

LESZEK KANIA

Organizacja i rys działalności sądów polowych Naczelnego Dowództwa WP w przełomowym okresie wojny z Rosją sowiecką latem 1920 roku (część 2)

Reorganizacja sądów polowych do bitwy o Lwów i Warszawę w 1920 roku

Z początkiem lipca 1920 r. nikt nie miał wątpliwości, że Armia Czerwona przejęła inicjatywę strategiczną. Na Froncie Północno-Wschodnim armie sowieckie dokonały głębokich włamań i przeszły do pościgu. Na południu nie wiodło się nam lepiej. Wojna szalała od Równego do Tarnopola, a dywizje 2, 3 i 6 Armii WP toczyły walki z konnicą Budionnego ze zmiennym szczęściem. Po kilkudniowej bitwie o Równe front zatrzymał się nad Zbruczem, Ikwą i Styrem. W tym czasie Szefostwo Sądownictwa Polowego straciło łączność z sądami polowymi 6 i 2 Armii. Do centrali przestały docierać raporty z innych sądów. Nie wiemy, kto wpadł na pomysł wysłania na Ukrainę kpt. Żuka-Rybickiego. Być może sam na to nalegał. Z dokumentów, którymi dysponujemy, wynika, że w połowie lipca do Tarnopola dotarł też płk Kurowski. To może wskazywać na jego inicjatywę wyjazdu „w pole” i przeprowadzenia wizytacji sądów na froncie. W każdym razie w Szefostwie dojrzała myśl, żeby uprościć struktury sądownictwa „w polu”. Kapitan Żuk-Rybicki wyjechał na front z pełnomocnictwem do przeprowadzenia lustracji i reorganizacji sądów polowych na południu. Pełnomocnictw udzielił mu gen. Stanisław Haller¹. To

¹ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP nr 5538/20 z 6 VIII 1920 r., [Jeżeli nie wskazano inaczej, dokumenty nie są paginowane].

właśnie szef Sztabu Generalnego WP z inspiracji oficerów Szefostwa wysłał 5 lipca 1920 r. rozkaz do dowódcy Okręgu Etapu (OE) w Płoskirowie, w którym zawarł wytyczne do reorganizacji sądów polowych i nowe zasady polityki karnej. Rozkaz jest znamieny dla tego momentu wojny, gdyż zezwalała na rezygnację z określonych ustawami i dekretami zasad organizacji i działania sądów polowych. Na północy i południu front pękł pod naporem ataków Armii Czerwonej. To nie był czas na sztywne trzymanie się litery prawa o ustroju sądów wojskowych. Warto przytoczyć obszerny fragment tego rozkazu przesłany telegramem do dowództwa 6 Armii, w tym do dowództwa OE Płoskirów, żeby zrozumieć groźbę sytuacji: „W celu zapobieżenia szerzącej się na froncie dezercji i panice poszczególnych oddziałów należy exponować bezzwłocznie we wszystkich punktach węzłowych, a w szczególności: w Płoskirowie, Jarmolińcach i Podwołoczyskach po jednym oficerze z Korpusu Sądowego (KS), których zadaniem będzie przeprowadzenie na miejscu rozpraw doraźnych [...] W razie stwierdzenia dezercji względnie tchórzostwa poszczególnych jednostek postępować z nimi całą ustawami przewidzianą surowością. W razie stwierdzenia, że cały oddział schodzi samowolnie z frontu należy z całą surowością występować przeciw dowódcom [...] Do przeprowadzenia rozpraw są uprawnieni nie tylko oficerowie KS, lecz także oficerowie śledczy, a w razie konieczności oficerowie liniowi. Jako asesorów do odnośnych rozpraw doraźnych należy używać oficerów mających przydział służbowy w danej miejscowości, względnie oficerów przejeżdżających przez dane miejscowości. Ponieważ chodzi o szybkie i sprężyste działanie, od czego jedynie zawisł efekt realny całej akcji, zwierzchnicy sądów winni udzielić exponowanym oficerom jak najdalej idących pełnomocnictw, zaś odnośni exponowani oficerowie zaś ograniczyć wszelkie formalności procesowe do minimum”².

W tej sytuacji szef personalny Szefostwa otrzymał szerokie pełnomocnictwa bez trudu. Kapitan Żuk-Rybicki dotarł do Kowla 7 lipca 1920 r., gdzie zorientował się w sytuacji na froncie. Zameldował się u dowódcy Frontu Ukraińskiego, gen. Rydza-Śmigłego, któremu przedstawił plan reorganizacji sądów polowych³. Generał nie sprzeciwił się likwidacji sądu polowego dowództwa 3 Armii i odwołaniu ze stanowiska swego referenta. Major Maksymilian Landau, bo o nim mowa, został już wcześniej skarcony za utworzenie tego sądu bez akceptacji Szefostwa. Kpt. Żuk-Rybicki zarzucił mu, że nie sprawdził się na zajmowanym stanowisku i zameldował płk. Kurowskiemu, że „referent zupełnie

² CAW-WBH, Dowództwo Grupy Wołyńskiej (Grupy operacyjnej gen. Jędrzejewskiego), sygn. I.312.46.68, Rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP, gen. Stanisława Hallera, z 5 VII 1920 r., nr L. 1236/20/Sąd.

³ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Meldunek szefa Wydziału Organizacyjno-Personalnego do szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 12 VII 1920 r., k. 1.

nie odpowiedział swemu zadaniu, nie miał najmniejszego kontaktu z sądami polowymi, a w ostatniej chwili skierował je wszystkie do Chełma, gdzie w ten sposób znalazły się nagle⁴. Co ciekawe, mjr Landau w środowisku legionowym cieszył się poważaniem. Przed laty regularnie gościł w wiedeńskim domu Józefa Piłsudskiego i przyjął od niego misję utworzenia zagranicznej placówki ruchu socjalistycznego. W 1914 r. porzucił świetną praktykę adwokacką w Wiedniu i stanął się do służby w I Brygadzie⁵. Przez krótki czas pełnił rolę adiutanta Józefa Piłsudskiego. Jak widać, piękna przeszłość i niekwestionowane zasługi dla sprawy nie uchroniły od krytyki jego poczynań jako referenta prawnego 3 Armii. W miejsce rozwiązanego armijnego sądu polowego kpt. Żuk-Rybicki utworzył referat sądowo-prawny 3 Armii. Na stanowisko szefa referatu wyznaczył mjr. Franciszka Wysockiego. Oficer ten pełnił dotąd służbę na stanowisku sędziego orzekającego w rozwiązanym sądzie polowym 3 Armii. Do pomocy przydzielono mu por. Eustachego Chrzanowskiego⁶.

Dwa dni później kpt. Żuk-Rybicki dojechał do Chełma. Wybór był nieprzypadkowy. Prawdopodobnie w podróży towarzyszyło mu kilku oficerów z rozwiązanego sądu polowego 3 Armii. W Chełmie czekali na niego już szefowie sądów polowych DOE Równe, 1 DPLeg., 7 DP i DGE Żytomierz. Kpt. Żuk-Rybicki dysponował czterema oficerami rozwiązanego sądu polowego 3 Armii i dwoma z chełmskiej ekspozytury sądu polowego DOGen. Lublin. Ten ostatni w dokumentach z tego okresu występuje pod nazwą „Sąd polowy w Chełmie”, ale istniał ledwie dwa dni. Wkrótce do Chełma dotarł sąd polowy 6 DP z aresztem polowym. Intencją Szefostwa było ustanowienie w każdym powiecie, garnizonie lub miasteczku co najmniej ekspozytury sądu polowego. W najgorszym wypadku winien tam funkcjonować eksponowany oficer śledczy. W zamyśle obszar wojenny w strefie przyfrontowej miał być nasycony sądami polowymi, ekspozyturami tych sądów lub oficerami śledczymi. Sądy polowe miały być wszędzie widoczne i wspomóc front szybkim działaniem. Kapitan Żuk-Rybicki, mając do dyspozycji kilkunastu oficerów KS z pięciu sądów polowych i nieograniczone pełnomocnictwo do działania, wprowadził na Froncie Ukraińskim nową organizację sądownictwa „w polu”. Reorganizacja polegała na tym, że:

- 9 lipca 1920 r. sąd polowy w Chełmie uległ likwidacji, a jego prawnicy zostali włączeni do sądu polowego OE Równe;
- sąd polowy DOE Równe objął właściwością obszar wojenny dawnego DOE Równe i powiaty: chełmski i hrubieszowski;

⁴ *Ibidem*.

⁵ Z. Landau, *Maksymilian Landau*, „Polski Słownik Biograficzny” (PSB) 1971, t. 16, s. 453–454.

⁶ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Pismo kpt. Tomasza Żuka-Rybickiego do dowództwa Frontu Ukraińskiego datowane [na] 9 VII 1920 r. [bez sygnatury] adresowane „Na ręce Pana Generała porucznika Edwarda Rydza-Śmigłego”.

- do sądu polowego DOE Równe przydzielono oficerów KS rozwiązanego sądu polowego dowództwa 3 Armii;
- kpt. Stanisław Małkowski objął w Dorohusku ekspozyturę sądu polowego DOE Równe. Do pomocy przydzielono mu kpt. Tadeusza Garbusińskiego;
- kpt. Juliusz Kappel i por. Jan Wąsiakowski zostali skierowani do sądu polowego 7 DP;
- por. Stefan Hakalla i ppor. dr Emil Felix zostali delegowani do Kowla, gdzie objęli ekspozyturę sądu polowego DOE Równe;
- por. Rudolf Damm i por. Wincenty Jodłowski zostali wysłani do Komen-
dy Placu w Hrubieszowie, gdzie objęli ekspozyturę sądu polowego DOE Równe;
- kpt. Kazimierz Ćwicyński objął we Włodzimierzu Wołyńskim ekspozy-
turę sądu polowego OE Równe. Do pomocy przydzielono por. Romana Burnatowicza, który został zabrany ze składu sądu polowego 7 DP;
- od 12 lipca 1920 r. stanowisko tzw. eksponowanego oficera śledczego objął
we Włodawie por. Zygmunt Pallan ze składu sądu polowego DOE Równe;
- mjr Paweł Pola został wyznaczony na stanowisko referenta prawnego
2 Armii;
- szefem sądu polowego 6 DP został wyznaczony kpt. Samuel Gleich⁷.

Z dokumentów wytworzonych w tym czasie wiemy również, że w po-
łowie lipca rozpoczął urzędowanie eksponowany oficer KS w Parczewie.
To też był efekt lustracji frontu przeprowadzonej przez szefa personalnego
Szefostwa i wprowadzenia w czyn maksymy, że na wojnie trzeba działać
zdecydowanie. Sytuacja w strefie przyfrontowej była krytyczna. Paniczne
wieści z frontu rozsiewali zarówno przesiedleńcy ze strefy walk, jak i żoł-
nierze batalionów etapowych i taborowych. Kapitan Żuk-Rybicki utyskiwał
w jednym z meldunków z frontu, że w Chełmie „rabuje nawet żandarme-
ria polowa” i potrzebna jest silna ręka. Dobrym prognostykiem była posta-
wa dowódcy Okręgu Etapu, ppłk. Włodzimierza Kodrębskiego, który miał
ciężką rękę do dezertersów i żołnierzy bez przydziału. Kapitan Żuk-Rybicki
lapidarnie skwitował efekty jego działania: „czyści Chełm i okolice”⁸.

Pierwszym efektem reorganizacji sądów polowych na Lubelszczyźnie
były wyroki śmierci dla dezertersów i rabusiów. Ale w miarę pogarsza-
nia się sytuacji na froncie rosła demoralizacja wojsk na zapleczu. Kapitan
Żuk-Rybicki depeszował do Szefostwa, że „kpt. Ćwicyński tylko jednego
dnia miał 10 wyroków na rabusiów”, gdyż najwięcej rabunków odnoto-
wano w powiatach włodzimierskim, kowelskim i włodawskim. Wszystkie

⁷ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Meldunek szefa
Wydziału Organizacyjno-Personalnego kpt. Tomasza Żuka-Rybickiego do szefa Sądownic-
twa Polowego NDWP płk. Juliana Kurowskiego z 12 VII 1920 r., k. 1–3.

⁸ *Ibidem*, k. 3.

decyzje w przedmiocie reorganizacji sądownictwa kpt. Żuk-Rybicki podjął na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa. To świadczy, jak wielkim zaufaniem oficer ten cieszył się na szczytach władz wojskowych. Ciężar decyzji spoczywał na nim, ponieważ nie mógł go przerzucić na barki referenta 3 Armii. Decyzje podjęte w Chełmie i Kowlu wykraczały bowiem poza obszar działania każdej z trzech armii Frontu Południowo-Wschodniego. Dotyczyły reorganizacji sądów na zapleczu frontu, w dowództwie Etapu, w sądach innych armii i w Sądzie Wojskowym DOGen. Lublin. Referent prawny 3 Armii nie miał tak szerokich uprawnień. Wszystkie decyzje zostały później zatwierdzone przez płk. Kurowskiego. Wkrótce szef służby sądowo-polowej przybył do Chełma w drodze powrotnej z Tarnopola i Lwowa.

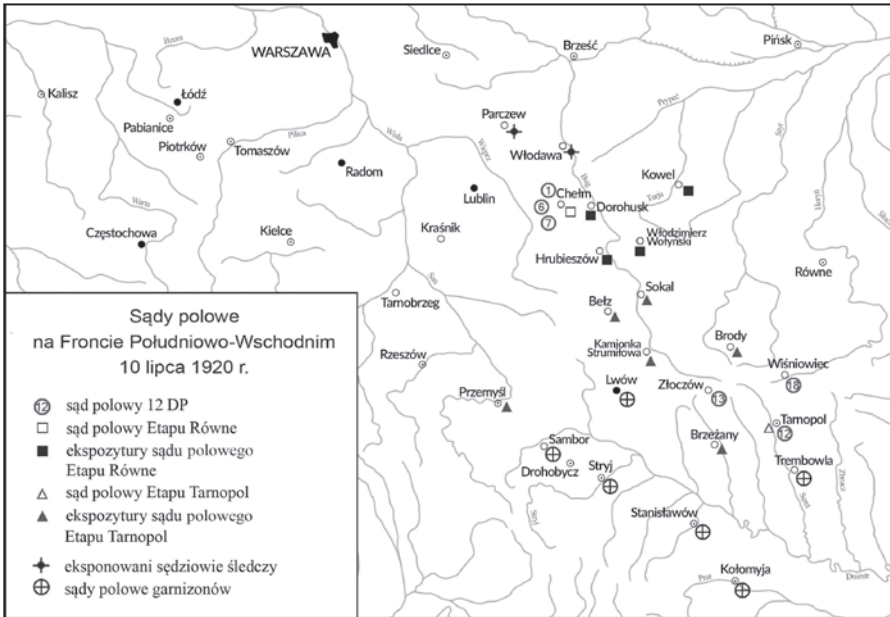
Pobyty oficerów kierownictwa służby w pasie działania Frontu Ukraińskiego⁹ przyniósł pozytywne skutki nie tylko w postaci reorganizacji sądów polowych w pasie tego frontu. Oficerowie Szefostwa wyciągnęli z tego wyjazdu na front szersze wnioski, a te przełożyli na decyzje. Kapitan Żuk-Rybicki uznał sąd polowy obciążony kancelarią i aresztantami za organizm zbyt ociężały. Stąd jego lipcowe decyzje o rozproszeniu oficerów KS po ekspozyturach powiatowych i nasycenie terenu siecią eksponowanych oficerów śledczych. Kilka dni później kpt. Żuk-Rybicki spotkał się z płk. Kurowskim. Na wniosek oficera personalnego Szefostwa płk Kurowski rozkazał 16 lipca 1920 r. szefowi sądu polowego DOE Tarnopol wysłać ze składu tego sądu eksponowanych oficerów śledczych do Brodów, Husiatyna, Kamionki Strumiłowej, Brzeżan, Niżniowa i Sokala. W przypadku braków kadrowych oficerów KS miał wysłać sąd polowy DOE Płoskirów, który wcześniej wycofał się do Przemyśla. W tym czasie sąd polowy 18 DP dotarł do Brodów¹⁰. Wkrótce na tym terenie doszło do starcia z Armią Czerwoną, a postawa 18 DP okazała się decydująca w zahamowaniu postępów 1 Armii Konnej, zużyciu jej potencjału ofensywnego i przejściowym zażegnaniu zagrożenia na południu.

Równie ważnym doświadczeniem było pozyskanie informacji na temat funkcjonowania całej struktury sądowniczej „w polu”. Z inicjatywy Szefostwa szef Sztabu Generalnego WP w połowie lipca wydał ważny rozkaz dotyczący całego sądownictwa polowego¹¹. Warto przytoczyć jego fragment: „Sądy polowe są ściśle związane z frontem i nie ulegają żadnej ewakuacji. Sądy polowe Dywizyjne mają fungować [funkcjonować – przyp. L.K.] przy Sztabie Dywizji, względnie w miejscowości bardzo bliskiej Sztabowi Dywizji. Sądy polowe Okręgów Etapów mają fungować na terenie swych Okręgów Etapowych

⁹ Od 9 VII 1920 r. Front Południowo-Wschodni.

¹⁰ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Rozkaz szefa Sądownictwa Polowego NDWP sygn. L. 551/20/Sąd./pf z 16 VII 1920 r.

¹¹ CAW-WBH, Sądy Polowe NDWP, sygn. I.301.22.2, Rozkaz NDWP nr 6829/20/Sąd z 16 VII 1920 r.



Schemat organizacji sieci sądów polowych na Froncie Południowo-Wschodnim
10 VII 1920 r. – oprac. własne

i spełniać swe zadanie powstrzymania Sądami Doróżnymi uciekinierstwa i działań na tyłach przeciw sile zbrojnej frontu. Wydać stosowne zarządzenia”. Po nadzwyczajnej aktywności oficerów Szefostwa widzimy, że płk Kurowski nie zamierzał biernie przyglądać się biegowi wypadków. Remedium na spadek dyscypliny i wzrost przestępczości miało być ustanowienie jak największej liczby ekspozytur sądów polowych i rozsianie ich na zapleczu frontu. W razie niedostatku oficerów z sądów polowych sięgano po oficerów z wojskowych sądów terytorialnych. Sądy Wojskowe DOGen. Warszawa, DOGen. Lublin i DOGen. Kielce zostały czasowo przekształcone w sądy polowe. Pułkownik Kurowski doszedł do wniosku, że tylko w ten sposób może pomóc dowódcom na froncie. Wszak zaplecze było równie ważne jak front. Z ustaleń Lecha Wyszczelskiego wynika, że według stanów na dzień 1 września 1920 r. Wojsko Polskie bez wojsk sprzymierzonych liczyło ok. 944 tys. oficerów i żołnierzy. Z tej liczby na froncie znajdowało się ok. 348 tys. oficerów i żołnierzy, zaś w linii okopów nie więcej niż 163 tys. bagnetów¹². Uwagę zwraca liczba żołnierzy, którzy statystycznie nie brali bezpośredniego udziału w walkach. To były wojska etapowe, oddziały zapasowe, ośrodki szkoleniowe, szkoły wojskowe, bataliony wartownicze, formacje policyjne, kolejowe, kwatermistrzowskie, formacje żandarmerii itp. Janusz Odziemkowski w monografii poświęconej piechocie

¹² L. Wyszczelski, *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Warszawa 2006, s. 86–87.

polskiej w tej wojnie przedstawił obowiązujące wówczas zasady obliczania „stanów żywionych” i „stanów bojowych”. Czytelnika zaciekawi informacja, że do „stanów żywionych” zaliczano m.in. pracowników cywilnych w służbie pomocniczej (np. kolejarzy, robotników), zaś do „stanów bojowych” na szczeblu dywizji piechoty nie zaliczano lekarzy wojskowych, oficerów KS, żandarmów, kapelanów, oficerów intendenty i służb zaopatrzenia, oficerów i podoficerów rachunkowości, kucharzy, rusznikarzy, kancelistów, pisarzy, ordynansów, telefonistów, taborytów. Identyczne zasady obowiązywały na poziomie pułku piechoty. Ze stanu bojowego pułku należało odliczyć 22 oficerów i 1253 oficerów i szeregowców, tj. jedną trzecią stanu osobowego odpowiadającego „stanowi żywionych”¹³. Stąd spostrzeżenie tego badacza, że jeśli stan bojowy w wyniku chorób, walk i urlopów spadł o 50%, to jednak nie oznaczało, że automatycznie na tyłach pojawiło się mnóstwo „dekowników”¹⁴.

W przededniu rozstrzygnięcia militarne na przedmościu warszawskim kierownictwo służby sprawiedliwości WP zamierzało uporządkować sprawy personelu kancelaryjnego. Tym razem chodziło o zwiększenie mobilności sądów polowych poprzez usunięcie personelu żeńskiego i zastąpienie go żołnierzami z poboru, którzy ze względu na stan zdrowia nie kwalifikowali się do służby frontowej. Dramatyczny odwrót polskich dywizji na przestrzeni kilkuset kilometrów i trudne warunki służby polowej wykazały nieprzydatność personelu kobiecego w sądach polowych. Takie było stanowisko Szefostwa, choć nie wykluczam, że to były echa decyzji Naczelnego Wodza o usunięciu żon oficerów z frontu. Jest to o tyle uprawnione domniemanie, że żaden z szefów sądów polowych wcześniej nie zgłosił kłopotów z personelem żeńskim. Mało tego, personel żeński w sądownictwie w tym czasie był najbardziej kompetentny i ofiarny. Mimo tego rozkaz o usunięciu kobiet z sądów polowych Główny Kwatermistrz Naczelnego Dowództwa (ND) WP wydał 18 lipca 1920 r. i rozesłał w teren¹⁵. Ale nie wszyscy referenci związków operacyjnych przyjęli ze zrozumieniem defeminizację sądów polowych. Podpułkownik Aleksander Morawski, szef sekcji sądowo-prawnej Frontu Środkowego, wyjaśnił podwładnym, że rozkaz zastąpienia kobiet z personelu sądów „w polu” nie dotyczy etapowych sądów polowych. Jednocześnie zwrócił się do Naczelnego Wodza o „ostateczną” interpretację rozkazu NDWP nr 5106/V/pf/H z 18 lipca 1920 r. i wystąpił drogą służbową do Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej o skierowanie do wszystkich sądów polowych Frontu Środkowego odpowiedniej liczby „inteligentnych

¹³ J. Odziemkowski, *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920*, Warszawa 2010, s. 136–137.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.19, Rozkaz nr 5106/V/pf/H z 18 VII 1920 r.

ochotników niezdolnych do służby frontowej”¹⁶. Podważenie rozkazu i dokonanie jego karkołomnej interpretacji nie zaszkodziło ppłk. Morawskiemu w dalszej karierze. Problem rozwiązał się zresztą sam, co na wojnie przydarza się często. Front Środkowy w ostatnich dniach sierpnia rozwiązano, a wchodzące w jego skład 2, 3 i 4 Armie wraz z sądami i agendami służby sprawiedliwości zmieniły rozkazodawców. Podpułkownik Morawski jeszcze w sierpniu 1920 r. został przeniesiony do Warszawy na prestiżowe stanowisko szefa sądu polowego NDWP i wkrótce otrzymał awans do stopnia pułkownika. Główny Kwatermistrz NDWP potwierdził poprzednią interpretację swego stanowiska i przypomniał, że Naczelny Wódz specjalnym rozkazem zakazał przebywania na froncie żon wszystkich oficerów do szczebla dowódcy armii włącznie¹⁷, a rozkaz ten z poprzednim rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP z 18 lipca 1920 r. dotyczącym usunięcia wszystkich kobiet z sądów polowych dotyczył także etapów¹⁸. Na krytykę ze strony sądów polowych nie trzeba było czekać. Szef sądu polowego Etapu 4 Armii w korespondencji z Szefostwem użył następujących argumentów: „Przedkładając wykaz sił pomocniczych żeńskich prosi się o wydanie zarządzenia pozostawienia tychże sił w tut. Sądzie. Siły te pracują już od szeregu miesięcy w tut. Sądzie ku największemu zadowoleniu swoich przełożonych. Praca w tut. Sądzie w razie zwolnienia wspomnianych sił musiałaby bardzo ucierpieć. Przydzielone w ostatnich dniach siły męskie są początkujące, na ogół mierne i niewystarczające”¹⁹. Po interwencjach w obronie „sił żeńskich” ze strony szefów sądów polowych 1 i 4 Armii, w których kobiety stanowiły trzon personelu kancelaryjnego, Naczelne Dowództwo WP wstrzymało wykonanie rozkazu o defeminizacji instytucji wojskowych do czasu rozwiązania dowództw frontów, czyli do końca sierpnia 1920 r.

Postępy sowieckiej ofensywy na Białorusi i Litwie w lipcu 1920 r. były dzwonkiem alarmowym, że nadchodzi czas militarnych rozstrzygnięć. Podczas bitwy nad Bugiem i Narwią NDWP właściwie rozpoznało strategiczny zamiar nieprzyjaciela, który agresywnie następował w pasie natarcia od Białegostoku do Brześcia. Potwierdzały to raporty radiowywiadu. Naczelne Dowództwo 24 lipca 1920 r. podjęło decyzję o wycofaniu do Puszczy

¹⁶ Zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.19, Pismo do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP z 24 VIII 1920 r.

¹⁷ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.19, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP nr 5106/Vpf./H z 18 VII 1920 r.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.24, Pismo szefa sądu polowego Etapu 4 Armii z 10 VII 1920 r. do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. L. 1343/20.

Białowieskiej i na Podlasiu pobitych dywizji 1 i 4 Armii²⁰. Tego samego dnia w Szefostwie podjęto decyzję o radykalnej zmianie struktury sądownictwa polowego Frontu Północno-Wschodniego. Postanowienie w istotny sposób miało rzutować na sprawność działania sądów polowych w decydującym momencie wojny. Do tej pory większość dowódców wielkich jednostek nie mogła czuć satysfakcji z działalności temidy wojskowej. Teraz miało się zmienić. Pułkownik Kurowski i kpt. Żuk-Rybicki postanowili wykorzystać doświadczenia wyniesione z Frontu Ukraińskiego. Moment do podejmowania decyzji był sprzyjający, gdyż po oddaniu Grodna sądy polowe 1 i 4 Armii oraz ich referenci dotarli do Białegostoku. Z dokumentów służby wynika, że 24 lipca 1920 r. w Białymstoku zatrzymały się sądy polowe 1 Armii. Istniała więc pewność, że rozkazy i zarządzenia dotrą przez gońców do wszystkich szefów tych sądów. Mimo oddania Białegostoku rozkazy dotarły do adresatów i zmieniły oblicze funkcjonowania sądów. Na czym zmiany te polegały?

Rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP z 24 lipca 1920 r. na wniosek płk. Kurowskiego wprowadzono podział każdego sądu polowego na dwa osobne zespoły orzecznicze, tj. na „część lekką” i „część ciężką”. „Część lekka” składała się z szefa sądu polowego, przydzielonych mu do pomocy 1–2 oficerów KS i maksymalnie 1–2 żołnierzy personelu kancelaryjnego. Część ta miała funkcjonować przy sztabie wielkiej jednostki i dysponować własnym środkiem transportu. „Część ciężką” stanowił pozostały personel sędziowski i kancelaryjny pod dowództwem doświadczonego sędziego orzekającego i usytuowany przy każdym sądzie areszt polowy. Całość inwentarza aktowego i kancelaryjnego została oczywiście przy „częściach ciężkich” sądów polowych, które od tam miały funkcjonować przy dowództwach etapów na zapleczu frontu. Prócz tego, na naradzie przedstawiono lokalizację lotnych sądów doraźnych, zasady ich tworzenia ze składów sądów polowych, a także sieć ekspozytur sądów doraźnych w postaci tzw. eksponowanych oficerów śledczych. Innymi słowy, na naradzie w siedzibie Szefostwa, która odbyła się 24 lipca 1920 r., płk Kurowski i kpt. Żuk-Rybicki przedstawili *Ordre de Bataille* sądownictwa polowego do decydującej bitwy o losach państwa. A że wojna musiała się rozstrzygnąć na warszawskim kierunku operacyjnym, tego nikt nie kwestionował²¹.

²⁰ Rozkazem NW z 5 VII 1920 r. nr 7990/I dotychczasowe dowództwo Frontu gen. Stanisława Szeptyckiego zostało odłączone od dowództwa 4 Armii i przekształcone w dowództwo Frontu Północno-Wschodniego z zachowaniem gen. Szeptyckiego na stanowisku dowódcy frontu. Generał Szeptycki został odwołany ze stanowiska dowódcy tego frontu 1 VIII 1920 r. i zastąpiony przez gen. Józefa Hallera. Rozkazem NW z 6 VIII 1920 r. nr 8358/III Front Północno-Wschodni przemianowano na Front Północny z gen. Hallerem jako nowym dowódcą frontu. Zob. T. Wawrzyński, *Dowództwa frontów 1919–1920*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1997, nr 20, s. 49 i n.

²¹ Zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22 i zawarte w tej teczce rozkazy i wytyczne Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP do sądów

O tym, że taka narada w siedzibie Szefostwa odbyła się 24 lipca 1920 r., wiemy z jednego z rozkazów mjr. Bądryńskiego, referenta prawnego 1 Armii, do szefów sądów polowych. Dziś można odtworzyć jej przebieg, gdyż ustalenia z narady w postaci przemyśleń i konkretnych decyzji zostały przetworzone na rozkazy. Te zaś zachowały się w oryginałach lub kopiach. Rozkazy wprowadzające nowe zasady działania sądów polowych pokazują determinację oficerów Szefostwa. Stawiam tezę, że zamysł podziału sądów polowych na części, wprowadzenie lotnych sądów doraźnych i pokrycie przedmościa warszawskiego gęstą siecią sądów polowych, komisji sądzących, ekspozytur sądów polowych i eksponowanych sędziów śledczych był efektem wizyty na froncie płk. Kurowskiego i kpt. Żuka-Rybickiego w rejonie Chełma, Kowla, Lwowa i Tarnopola w pierwszej połowie lipca 1920 r. Wnioski z lustracji frontu w okresie dramatycznych walk z 1 Armią Konną przedstawiono powyżej. Dlatego w rozkazach organizacyjnych do referenta prawnego i szefów sądów polowych 1 Armii widzimy zapowiedź przełomu moralnego, który niedługo dokona się w dowództwach wojskowych, w korpusie oficerskim i szeregach armii. Widzimy determinację i wolę odwrócenia losów wojny w rozkazie szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 sierpnia 1920 r. do referenta prawnego i szefów sądów polowych 1 Armii: „Zasadą i celem tej organizacji jest przez sprężyste działanie położyć w sposób jak najbardziej stanowczy i w czasie jak najkrótszym kres szerzącemu się uciekinierstwu. Personel sądów polowych mając ten cel na oku winien ze swej strony dołożyć wszelkich wysiłków, by zadania te najlepiej wypełnić. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, że wobec zupełnego rozluźnienia dyscypliny Naczelne Dowództwo widzi jedyny sposób uratowania kraju przed rozpadnięciem się armii i zalewem wojsk nieprzyjacielskich w przywróceniu surowych kar sądowych”²².

Wprowadzony w ostatnim tygodniu lipca 1920 r. podział każdego z sądów polowych na tzw. „ciężkie” i „lekkie” pozwolił na uruchomienie „lotnych” sądów doraźnych i ekspozytur sądów polowych zestawionych z personelu dywizyjnych sądów polowych 1 Armii i sądu polowego DOGen. Warszawa. Ten ostatni w lipcu i sierpniu 1920 r. mimo krytycznego obciążenia sprawami oddał do dyspozycji sądownictwa „w polu” połowę swego personelu, tj. ok. 30 oficerów KS. Prawnicy wojskowi z tego sądu obsadzili w połowie sierpnia 1920 r. lotne sądy doraźne, ekspozytury sądów i stanowiska eksponowanych sędziów śledczych na przedmościu warszawskim wszędzie tam, gdzie personel sądowny 1 Armii okazał się niewystarczający. Wedle planu Szefostwa „lekkie części” sądów polowych miały wykonywać zadania sądownictwa doraźnego wobec „miejscowo przytrzymanych a podpadających wyżej cytowanym Dekretem

polowych 1 i 4 Armii za okres 20 VII – 6 VIII 1920 r.

²² CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP i szefa Sądownictwa Polowego nr 6532/20/Sąd. z 5 VIII 1920 r.

Naczelnego Wodza WP”. W tym czasie „ciężkie” części sądów polowych miały wykonywać działalność orzeczniczą w miejscach nowych lokalizacji, tj. prowadzić postępowania sądowe w trybie postępowania zwyczajnego. Tryb postępowania doraźnego zastrzeżony był dla nich tylko na zarządzenie dowództw związków operacyjnych, wielkich jednostek, twierdz i garnizonów, przy których zostały ustanowione²³. Obowiązki zwierzchników sądowych dla „ciężkich” części sądów polowych prócz dowódców związków operacyjnych i wielkich jednostek sprawowali dowódcy garnizonów lub imiennie wyznaczeni oficerowie starsi. W nowym systemie organizacji sądów polowych widoczne było dążenie do zwiększenia ich obecności na stosunkowo niewielkim obszarze Mazowsza, a tym samym zwiększenie ich aktywności. Wprowadzenie trybu doraźnego oznaczało istotne uproszczenie procedur, podniesienie represji karnej, przyspieszenie rozstrzygnięć, a rozrzucenie oficerów służby sprawiedliwości na obszarze przedmościa warszawskiego miało przynieść realne zwiększenie wydajności orzeczniczej. Wdrożona na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. nowa organizacja sądownictwa nosiła znamiona tymczasowości i improwizacji. Została jednak podjęta w przełomowym dla losów państwa momencie wojny z inicjatywy Szefostwa Sądownictwa Wojskowego NDWP.

Koncepcja rozbicia sądów polowych na dwie części wydaje się dziś rozsądna, choć wówczas została poddana krytyce. I chyba niesłusznie. W warunkach mobilizacji społeczeństwa w obliczu zagłady państwa, utworzenia kordonów przeciwdzercyjnych i wprowadzenia trybu doraźnego w sądach polowych była koniecznością wojenną. Reorganizacja sieci sądów polowych w przededniu bitwy warszawskiej zakończyła się 5–7 sierpnia 1920 r. Wypracowanie nowej struktury sądownictwa polowego 1 Armii, a częściowo też 4 Armii, było zabiegiem wtórnym w stosunku do zmian zainicjowanych przez NDWP w zakresie systemu dowodzenia wojskami. Mimo trudności komunikacyjnych i braku stałej łączności Szefostwa z sądami polowymi reorganizacja przebiegła sprawnie. Szefowie sądów polowych mogli skorzystać z łączności specjalnej (aparatus Hughesa), jako że sądy były usytuowane przy sztabach wielkich jednostek. Ten rodzaj łączności nadawał się raczej do odbierania i potwierdzania rozkazów niż do ręcznego sterowania sądami „w polu”. Wprowadzenie nowej organizacji sądów do bitwy o Warszawę wymagało wydania rozkazu, co faktycznie się stało. Rozkaz NDWP do przegrupowania wojsk nr 8358/III zawierał m.in. decyzję o utworzeniu 5 Armii na bazie Grupy Poleskiej i Grupy gen. Bolesława Roi. To automatycznie przełożyło się na rozkaz o utworzeniu referatu sądowo-prawnego 5 Armii i sądu polowego Etapu 5 Armii.

Przed oddaniem Białegostoku, co nastąpiło w sposób względnie uporządkowany, sądy polowe Frontu Północno-Wschodniego zostały podzielone

²³ *Ibidem*.

na części „ciężkie” i „lekkie”. Rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP nr 41.000/IV z 7 sierpnia 1920 r. i rozkazem szefa Sądownictwa Polowego NDWP nr 6797/20/Sąd. z 8 sierpnia 1920 r. wprowadzono *Ordre de Bataille* dla sądownictwa polowego do bitwy o Warszawę, które przybrało postać konkretnych decyzji:

- 1) na stanowisko referenta prawnego dowództwa Frontu Północnego wyznaczono ppłk. Stanisława Steina, dotychczasowego zastępcę szefa Sądu Wojskowego DOGen. Warszawa;
- 2) na stanowisko referenta prawnego dowództwa Frontu Środkowego wyznaczono ppłk. Morawskiego, dotychczasowego referenta prawnego dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego;
- 3) na stanowisko referenta prawnego dowództwa Frontu Południowego wyznaczono ppłk. Zygmunta Hołobuta, dotychczasowego referenta prawnego dowództwa 6 Armii;
- 4) na stanowisko referenta prawnego dowództwa 5 Armii wyznaczono mjr. Konrada Mackiewicza, dotychczasowego referenta prawnego dowództwa Frontu Północnego;
- 5) pozostałe referaty sędowo-prawne dowództw armii pozostały bez zmian;
- 6) utworzono sąd polowy Etapu 5 Armii w składzie: szef – ppłk Franciszek Jankowski, oficerowie śledczy: por. Emanuel Weinberg, ppor. Wiktor Horodyski, ppor. Karol Bondi, ppor. Stanisław Menhard, ppor. Jan Theobald i urzędnik cywilny Malarski;
- 7) części „lekkie” sądów polowych 1 Armii zostały przy dowództwach wielkich jednostek, natomiast dla części „ciężkich” wyznaczono nowe lokalizacje:
 - dla sądów polowych Etapu 1 Armii, 1 DLit.-Biał. (19 DP): m.p. Małkinia,
 - dla sądów polowych 1 DP Leg. i 11 DP: m.p. Ostrów (Ostrów Mazowiecka),
 - dla sądu polowego 8 DP: m.p. pierwotnie Ciechanów, docelowo Ostrołęka²⁴,
 - dla sądu polowego 17 DP: m.p. Łapy,
 - dla sądu polowego 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (20 DP) i 10 DP: m.p. Łomża²⁵.

Stosownie do rozkazów Naczelnego Wodza nr 5223/20/Sąd. i nr 5343/20/Sąd. i decyzji wypracowanych podczas narady przeprowadzonej 24 lipca 1920 r. ustanowiono ekspozytury sądów polowych z przeznaczeniem jako wojskowe sądy doraźne w następujących miejscowościach:

- Jabłonna, gdzie ekspozyturę tworzył sąd polowy Etapu 1 Armii w składzie: por. Menhard, ppor. Michał Jasiński;
- Marki, gdzie ekspozyturę utworzył sąd polowy 11 DP;

²⁴ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.15, Rozkaz szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 VIII 1920 r. nr 6676/20/Sąd.

²⁵ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Meldunek referenta sędowo-prawnego 1 Armii nr 2478/20 z 6 VIII 1920 r.

- Wawer, ekspozyturę tworzył sąd polowy Etapu 1 Armii w składzie: kpt. Mieczysław Pluciński – szef, oficerowie: por. Karol Krzemuski i ppor. Mieczysław Likiernik;
- Otwock, ekspozyturę tworzył sąd polowy Etapu 1 Armii w składzie: kpt. Wacław Wielecki – szef i por. Jan Wasilewski jako oficer śledczy. Protokolant z sądu polowego Etapu 1 Armii.

Już tydzień później lokalizacja tych sądów stała się nieaktualna i określono nowy schemat usytuowania sądów doraźnych. Rozkazem Głównego Kwatermistrza NDWP z 4 sierpnia 1920 r. na wniosek płk. Kurowskiego w obszarze operacyjnym 1 Armii utworzono dwuosobowe sądy doraźne złożone z szefa i oficera śledczego²⁶:

- sąd doraźny przy dowództwie 1 Armii – szef mjr Nowosielski; kpt. Jan Lipski, ppor. Jan Pykosz;
- sąd doraźny w Tłuszczu – szef ppłk Feliks Szafranski; kpt. Pluciński, por. Krzemuski;
- sąd doraźny w Pułtuskach – szef kpt. Wielecki; por. Franciszek Wysocki;
- sąd doraźny w Wyszakowie – szef por. Jan Wasilewski; por. Edward Góra.

Dowódca 1 Armii, gen. Władysław Jędrzejewski, 5 sierpnia 1920 r. wydał rozkaz o utworzeniu sądów doraźnych także w Przasnyszu i Makowie [Mazowieckim] na bazie personelu sądu polowego Etapu 1 Armii²⁷. Wszystkie sądy doraźne miały funkcjonować jako ekspozytury sądu polowego Etapu 1 Armii ze zwierzchnikami sądowymi, których w trybie pilnym miał wyznaczyć dowódca Etapu 1 Armii spośród oficerów sztabowych²⁸. W dokumentach sądownictwa polowego z tej wojny nie znajdziemy jednak informacji o utworzeniu i działalności sądów doraźnych w Przasnyszu i Makowie. Wydaje się, że wobec szybkich postępów III Korpusu Konnego, który osiągnął linię Przasnysz–Maków w nocy z 9/10 sierpnia 1920 r. i wszedł do Mławy, sądy doraźne wygenerowane ze składu sądu polowego Etapu 1 Armii nie zdążyły rozpocząć tam urzędowania. Dowódca 1 Armii przywiązywał wagę do działalności sądów doraźnych na tym etapie wojny. Dowodem tego jest rozkaz z 5 sierpnia 1920 r., w którym polecił kierownikom lotnych sądów doraźnych, „lekkich” części sądów polowych i ekspozytur sądów doraźnych złożyć raporty o zajęciu wyznaczonych im siedzib i gotowości do działania²⁹. W krytycznym momencie wojny sądy polowe

²⁶ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Rozkaz Głównego Kwatermistrza WP nr 4576/20 z 4 VIII 1920 r. i obsady sądów doraźnych.

²⁷ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Rozkaz dowódcy 1 Armii nr 4592/20/Sąd. z 5 VIII 1920 r.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

zostały systemowo włączone w skomplikowany proces zabezpieczeniu procesu dowodzenia, egzekwowania dyscypliny i porządku prawnego.

Plan dyslokacji „ciężkich części” sądów polowych był optymistyczny, jeśli zważyć, że dość łatwo przyszło bolszewikom zająć Wilno, Grodno, Ossowiec, Białystok i Słonim. Kolejne dni pokazały, że tylko dwa sądy polowe, tj. 11 DP i 17 DP, dotarły do wyznaczonych miejsc stacjonowania. Pozostałe sądy ugrzęzły na szlakach odwrotowych wielkich jednostek. Po prostu utkwily w eszelonach na stacjach rozrządowych w oczekiwaniu na przejazd. Pierwszeństwo miały transporty z wojskiem na front, zaś w tych dniach NDWP próbowało ustabilizować linię frontu na Narwi i Bugu. Do Szefostwa dotarły meldunki, że sądowi polowemu 1 DLit.-Biał. nie udało się oderwać od swojej dywizji i nie dotarł do Małkini, natomiast sąd polowy Etapu 1 Armii skierowano przez Tłuszcz do Modlina. Wobec postępów Armii Czerwonej i obawy przed załamaniem frontu rozkazami z 30 i 31 lipca 1920 r. sądy polowe skierowano do Tłuszcza, a stamtąd do twierdzy Modlin. Sąd polowy 8 DP wobec realnej groźby utraty Ostrołęki odszedł na zachód i zamknął się w murach Modlina. Szef tego sądu wcześniej został skarcony za oddalenie się od sztabu swojej dywizji, przez co „nie mógł wykonywać prawa”³⁰.

Wymuszony ruch sądów polowych na szlakach odwrotu 1 Armii trwał do 5 sierpnia 1920 r. To mogło oznaczać, że w ostatnim tygodniu lipca i w pierwszym tygodniu sierpnia 1920 r. sądy polowe aktywnie nie działały, nie zaznaczyły się w ochronie wewnętrznej zwartości wojska i utrzymaniu jego zdolności bojowej. Dowódcy wielkich jednostek, poza wyjątkowymi przypadkami, nie mieli w tych dniach z sądów większego pożytku. Oczami wyobraźni możemy zobaczyć wagony z sędziami, kancelistami i aresztantami doczepiane w ostatniej kolejności do eszelonów na szlakach odwrotowych dywizji 1 Armii lub koczujące na stacjach rozrządowych w oczekiwaniu na podniesienie semafora. Jedną z takich stacji, gdzie zakorkowały się eszelony 1 Armii, były mazowieckie Łapy. Generał Józef Haller wspomina, że osobiście widział, jak „pociągi na zachodnim brzegu Narwi w Łapach były oblegane w nieładzie przez oddziały”³¹.

W przededniu bitwy o Warszawę płk Kurowski i kpt. Żuk-Rybacki doszli do wniosku, że „ciężkie” części sądów polowych będą mało przydatne, albowiem obrały na miejsce postoju miejscowości oddalone od własnych dywizji lub leżące w obszarach etapów innych armii. Nie zawinili tu szefowie tych sądów, ponieważ wykonali rozkazy centrali lub referentów armijnych, a treść tych rozkazów dyktował przebieg wojny. Główną przyczyną peregrynacji „ciężkich” części sądów polowych 1 Armii w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 r. były szybkie postępy

³⁰ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.15, Rozkaz szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 VIII 1920 r. nr 6676/20/Sąd.

³¹ J. Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964, s. 222.

Armii Czerwonej na Podlasiu, Mazowszu i Pomorzu. Dlatego „ciężkie” części sądów polowych 1 Armii otrzymały nowe lokalizacje: 8 DP oraz sądu polowego Etapu 1 Armii – Łowicz; 18 DP – Sochaczew, 10 DP – Nowy Dwór [Mazowiecki], 19 DP – Pruszków, 15 DP – Piaseczno, natomiast sąd polowy 11 DP w pełnym składzie miał zostać w Markach. W razie ewakuacji na nowe miejsce postoju „ciężka” część sądu miała zatrzymać się w Błoniu. Podobnie, sąd polowy 7 BRoz nie mając „lekkiej części”, miał zostać przy dowództwie brygady³². Z Małkini do Lwowa odszedł sąd polowy 5 DP, która działając w dwóch osobnych częściach, stopniała do siły batalionu i musiała być formowana od nowa.

Rekapitułując, uprawnionym jest zatem pogląd, że w przeddzień rozstrzygnięć militarnych nad Wieprzem i Wisłą, tj. w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 r., Szefostwo wprowadziło elastyczną strukturę całego sądownictwa polowego. Zasadniczy zamysł zmian, którego autorstwo należy przypisać kpt. Żukowi-Rybickiemu, sprowadził się do realizacji dwóch zamierzeń: objęcia jurysdykcją sądów doraźnych jak największego obszaru kontrolowanego przez własne oddziały i maksymalne przyspieszenie rozpoznawanych spraw karnych. Widoczna obecność sądów wojennych, szybkość i surowość działania służby sprawiedliwości została uznana za priorytet. Intencją Naczelnego Dowództwa WP, jak wynikało to z rozkazu nr 6532/20/Sąd., było utworzenie trzech linii sądów wojennych:

- usytuowanie „ciężkich” części sądów polowych przy dowództwach wielkich jednostek,
- osadzenie „lekkich” części sądów polowych i lotnych sądów doraźnych w strategicznych węzłach i szlakach komunikacyjnych,
- kierowanie oficerów KS jako tzw. eksponowanych sędziów śledczych działających samodzielnie.

Po dokonaniu podziału sądów polowych 1 Armii na dwie części, wysłaniu w teren lotnych sądów doraźnych, ustanowieniu ekspozytur, tzw. eksponowanych sędziów śledczych i „komisji sądzących” obecność temidy wojskowej w sierpniu 1920 r. była zauważona. Sądów polowych mogło być nawet więcej, niż można to uchwycić z zachowanych dokumentów. Były tworzone poza trójliniowym ugrupowaniem przyjętym w Szefostwie za aprobatą Głównego Kwatermistrza NDWP. Sądy doraźne działały również na zapleczu walczących wojsk, przy stacjach zbornych, w dużych garnizonach i komendach placów. Prócz nich na polu egzekwowania porządku publicznego i zwalczania dezercji zaznaczyły się „komisje sądzące”. Organy powołano do szybkiego reagowania na zagrożenie karności i porządku prawnego w pasie przyfrontowym głównie na Mazowszu, na obszarze OGen. Kielce i OGen. Lublin. „Komisje sądzące” składały się z oficera KS,

³² CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.15, Rozkaz szefa Sądownictwa Polowego NDWP z 5 VIII 1920 r. nr 6676/20/Sąd.

oficera żandarmerii i drużyny żandarmów³³. Prawdopodobnie organy te swoją nazwą nawiązywały do *военно-следственных комиссий* (*wojenno-sledstwiennych komisyj*) z czasów Królestwa Polskiego jako *quasi* organy sądowe. W armii rosyjskiej komisje funkcjonowały do 1862 r.³⁴ W czasie bitwy warszawskiej włączano do nich żołnierzy złapanych na wałęsaniu się bez przydziału, na dezercji, poszukujących macierzystych jednostek i mężczyzn w wieku poborowym. Po ustaleniu ich statusu przekazywano delikwentów do stacji zbornych i oddziałów zapasowych bądź pośpiesznie sądzono. Niektórych dla przykładu skazywano na śmierć i rozstrzeliwano.

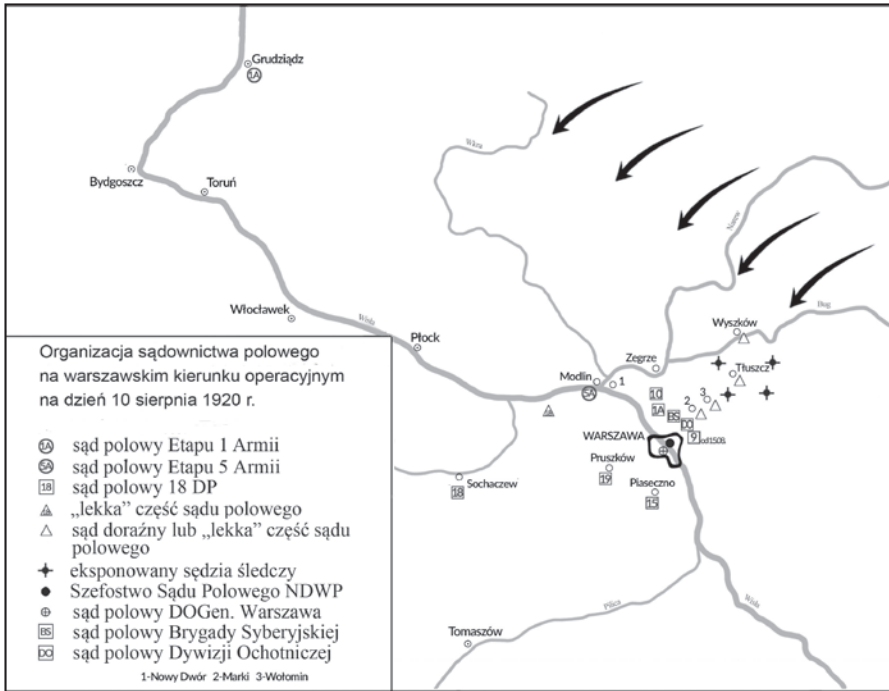
Za to nieporozumieniem okazało się utworzenie sądu polowego dla Grupy Operacyjnej (GO) płk. Włodzimierza Ostoi-Zagórskiego. Oficer ten pozostał na stanowisku szefa sztabu Frontu Północnego, a grupa nie powstała. Sąd polowy przewidziany dla tej formacji (szef – ppłk Edward Szafranski) początkowo miał urzędować w Łapach, ale zagrożony postęпами czołówek sowieckich musiał odejść na Wysokie Mazowieckie, a stamtąd do Szepietówki. Na koniec dotarł do Małkini, gdzie został rozwiązany. Podpułkownik Szafranski i jego niedoszli podwładni weszli w skład sądów doraźnych tworzonych przez sąd polowy Etapu 1 Armii. Szefostwo starało się zagospodarować oficerów bez przydziału służbowego, jak np. z rozwiązanego sądu niedoszłej GO płk. Ostoi-Zagórskiego. Maksymalnie zmniejszono personel „ciężkich” części sądów polowych skierowanych na zaplecze frontu, a wszystkich dostępnych prawników wojskowych odesłano do ekspozytur sądów polowych i lotnych sądów doraźnych.

W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. w związku z podejściem Armii Czerwonej na przedpola Warszawy na szlakach odwrotowych jednostek 1 Armii wkraść się chaos. W konsekwencji, zmiany dyslokacji siedzib sądów polowych w pierwszej połowie sierpnia 1920 r. wiązały się z uciążliwością i trudnościami komunikacyjnymi wynikającymi z krytycznej sytuacji na froncie. W niektórych przypadkach prawnicy wojskowi napotykali na manifestowaną niechęć i brak zrozumienia dla swojej roli ze strony dowódców liniowych. Dowodzi tego chociażby przykład zamknięcia murów Modlina przed sądem polowym Etapu 1 Armii³⁵. Kiedy wieczorem 26 lipca 1920 r. szef sądu, ppłk Eugeniusz Nawarski, zgodnie z rozkazem zgłosił się

³³ J. Suliński, *Żandarmeria organ bezpieczeństwa armii 1918–1945*, Warszawa 2003, s. 98.

³⁴ *Военные следственные комиссии (Wojennyje-sledstwiennyje komissii)* składały się z 4–7 oficerów i audytora. Zob. J. Niemojewski, *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 r. na terytorjum Królestwa Polskiego. Szkic prawnohistoryczny*, Lublin 1925, s. 11.

³⁵ Do 7 VIII 1920 r. sądy etapowe szczebla armijnego i wielkich jednostek oficjalnie nosiły nazwy „sądy polowe Dowództw Okręgów Etapowych”, zaś po tej dacie skrócono ich nazwy, np. „sąd polowy Etapu 1 Armii”.



Schemat organizacji sądownictwa polowego ND WP nad Wisłą na dzień 10 VIII 1920 r. (oprac. własne)

u komendanta twierdzy, żądając wpuszczenia „ciężkiej” części sądu, personelu kancelaryjnego, aresztantów i żołnierzy ochrony, w odpowiedzi usłyszał, że „do twierdzy nie dotarł żaden rozkaz nakazujący przyjęcie prawie stuosobowej gromady”. W tej sytuacji sąd polowy Etapu 1 Armii z całym inwentarzem aktowym, personelem kancelaryjnym, kancelarią i aresztantami wyruszył koleją do twierdzy Grudziądz. Tam urzędował do 28 sierpnia 1920 r.³⁶

W krytycznym momencie wojny, czyli w okresie bitwy nad Wisłą i Wkrą w drugiej dekadzie sierpnia 1920 r., części „ciężkie” i „lekkie” sądów polowych 1 Armii funkcjonowały w następujących składach:

1 Dywizja Litewsko-Białoruska (19 DP):

- „część ciężka”: por. Olgierd Stetkiewicz, por. Góra (przesunięty do sądu doraźnego w Wyszkowie); ppor. Kazimierz Chołowiecki, ppor. Felicjan Zmaczyński;

³⁶ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Raport szefa sądu polowego DOE 1 Armii, ppłk. Eugeniusza Nawarskiego do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP z 10 VIII 1920 r. nr L.E. 322/20.

– „część lekka”: kpt. Eugeniusz Falkowski, ppor. Leopold Broniewicz, ppor. Julian Żurawski.

2 Dywizja Litewsko-Białoruska (20 DP):

– „część ciężka”: por. Stanisław Pęksa, ppor. Stanisław Burhardt;
– „część lekka”: mjr Stefan Heydukowski, por. Feliks Hauptman, por. Antoni Dyakowski.

8 Dywizja Piechoty:

– „część ciężka”: por. Piotr Kapała, ppor. Szymon Haber, pchor. Adam Wojdyło;
– „część lekka”: kpt. Antoni Doboszyński, por. Jan Kawecki, ppor. Roman Zarytkiewicz (odszedł do szpitala).

10 Dywizja Piechoty:

referent prawny 1 Armii, mjr Władysław Bądryński, jeszcze 6 sierpnia 1920 r. nie znał miejsca dyslokacji sądu polowego 10 DP ani też nie znał jego składu osobowego³⁷. Do tego sądu dotarły jednak rozkazy z Warszawy i „część lekką” sądu tworzyli: mjr Józef Kubiczek i por. Jan Antoniewicz. Prawdopodobnie wobec braku oficerów KS „części ciężkiej” w tych dniach ze składu tego sądu nie wygenerowano.

11 Dywizja Piechoty:

sąd polowy 11 DP ze względu na lokalizację w pobliżu linii frontu (początkowo Radzymin, następnie m.p. dowództwa) funkcjonował w całości, tj. bez dzielenia go na części „ciężką” i „lekką” w składzie: szef – kpt. Marcei Jonasz, oficerowie śledczy – por. Tadeusz Wrześniowski, por. Michał Sydor, por. Jerzy Roch, ppor. Erwin Ludwik Bordolo, por. Zygmunt Warszawski.

17 Dywizja Piechoty:

– „część ciężka”: por. Tadeusz Pisarik, ppor. Stanisław Łańcucki;
– „część lekka”: kpt. Józef Gralewski, ppor. Józef Szeliga.

Etap 1 Armii:

– „część ciężka”: ppłk Eugeniusz Nawarski, kpt. Witold Moraczewski, por. Alfred Kamiński, ppor. Adolf Nowakowski;
– „część lekka”: kpt. Pluciński, por. Krzemuski, ppor. Likiernik, por. Wysocki (wkrótce odszedł do sądu doraźnego w Pułtusk).

W planie dyslokacji wszystkich sądów polowych Frontu Północnego planowano wejście do akcji sądów polowych 9 DP, 15 DP i 7 BPREz. Z chwilą przełamania sowieckich pozycji przez dywizje i grupy operacyjne 1 i 5 Armii, a zwłaszcza po przejściu ich do pościgu, sądy polowe tych wielkich jednostek podążyły w ślad za nimi. Do końca sierpnia 1920 r. zaznaczyły swoją obecność na północnym Mazowszu i polskim skrawku Pomorza po odbiciu tych obszarów z rąk wroga. Ze składu sądu polowego Etapu 1 Armii w drugiej połowie

³⁷ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Meldunek Referenta Prawnego 1 Armii nr 2478/20 z 6 VIII 1920 r., k. 4.

sierpnia 1920 r. sformowano dodatkowe dwa lotne sądy doraźne. Tak więc sądy polowe 1 Armii i DOGen. Warszawa wraz ze swoimi ekspozyturami i sędziami śledczymi skierowanymi do konkretnych miejscowości (prawo stosowania aresztów, wszczynanie śledztw) w przededniu operacji warszawskiej utworzyły na Froncie Północnym gęstą sieć placówek.

Zmiany organizacyjne na szczeblu frontów i armii bezpośrednio rzutowały na funkcjonowanie służby sprawiedliwości WP. Nie zawsze rozkazy miały porządkujący charakter. Niekiedy pogłębiały chaos. W porozumieniu z Głównym Kwatermistrzem Naczelnego Dowództwa WP Szefostwo Sądownictwa Polowego skierowało rozkazem z 5 sierpnia 1920 r. „ciężkie” części sądów polowych wielkich jednostek do wyznaczonych miejscowości na zapleczu frontu. Niestety, wkrótce okazało się, że wyznaczone miejsca dyslokacji dogonił front, a to po raz wtóry groziło ogarnięciem sądów polowych 1 Armii przez nieprzyjaciela (np. Ciechanów – sąd polowy 8 DP, Nasielsk – sąd polowy 10 DP, Mława – sąd polowy 20 DP, Radzymin – sąd polowy 11 DP). Tylko sąd polowy 1 Armii miał stacjonować przy dowództwie związku operacyjnego. Każda zmiana dyslokacji sądu polowego oznaczała przerwanie lub zakłócenie działalności podstawowej, która polegała na prowadzeniu śledztw wstępnych, zbieraniu dowodów i prowadzeniu rozpraw sądowych. Ale lepszego wyjścia nikt nie przedstawił. Otwarte było tylko pytanie: czy *Ordre de Bataille* sądownictwa „w polu” do bitwy o Warszawę sprawdzi się w praktyce?

Działalność orzecznicza sądów polowych w drugiej połowie sierpnia 1920 roku

Powodzenie kontruderzenia znad Wieprza, niespodziewany sukces ofensywy w pasie działania 5 Armii, rozgromienie i wypchnięcie nieprzyjaciela za linię Bugu wprawiły szeregi wojska w entuzjazm. Dobbowe raporty z wszystkich odcinków frontu mówiły o euforii wśród żołnierzy i prowadzeniu pościgu za nieprzyjacielem bez wytchnienia. Ludzie, którzy wcześniej utyskiwali z byle powodu, teraz pokonywali po kilkadziesiąt kilometrów na dobę. Potwierdziło się stare porzekadło, które przypisuje się Juliuszowi Cezarowi, że „tylko ta rana nie boli, która jest ceną zwycięstwa”. W dniach ofensywy sierpniowej nie było potrzeby dokręcania śruby w oddziałach frontowych. Ludzie robili więcej, niż można było od nich wymagać. Co jakiś czas pojawiają się opinie i głosy, że można było lepiej prowadzić pościg za III Korpusem Konnym. Z perspektywy biurka badacza wszystko można zrobić szybciej i lepiej. Rzecz w tym, że ludzie padali w marszu z braku sił, dostawali obłądu ze zmęczenia i zasypiali w ogniu armatnim. Pogoń piechura za jeźdźcem stawała się z każdą dobą trudniejsza. Inna sprawa, że piechur rosyjski był mistrzem w odwrotach. Dowiodły tego wojny na przestrzeni ostatnich kilkuset lat.

Po zwycięstwie nad Wisłą i Wkrą nie było większych problemów z dyscypliną w oddziałach frontowych. Na negatywne zjawiska, które się pojawiały, od razu reagowali dowódcy. Przykładowo, w końcu sierpnia do NDWP napłynęły meldunki o złym obchodzeniu się z ochotnikami. Na temat relacji między starym a młodym wojskiem można by napisać opasłe księgi. Problem został nagłośniony przez rodziców młodych żołnierzy, albowiem zaciąg ochotniczy objął tysiące harcerzy, gimnazjalistów i studentów. Wśród nich było wielu wpływowych ludzi, gdyż w końcu głos zabrał minister spraw wojskowych. W specjalnym rozkazie gen. Kazimierz Sosnkowski za złe stosunki międzyludzkie w szeregach wojska obwinił dowódców. Do NDWP i Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) doszły skargi na weteranów walk, że zmuszają ochotników do osobistych posług, odbierają im mundury, osobiste wyposażenie i konie, które przyprowadzili do armii. Zdarzały się także skargi na bicie i poniżanie ochotników, którzy byli najlepszą częścią ideowej młodzieży³⁸. Generał Sosnkowski polecił oficerom, aby baczyli na stosunki między starym a nowym wojskiem i zagroził dowódcom jednostek, że pociągnie ich do odpowiedzialności karnej. Symptomatyczny był fragment rozkazu dotyczący wartości dodanej, jaką wniósł młody narybek żołnierski do armii: „Gorący poryw patriotyzmu ochotniczych zastępów wniósł w zmęczone szeregi nowego ducha, zapął młodzieńczy przewyciężył brak wykształcenia bojowego, a wiara w słuszność sprawy i zwycięstwo obywateli studentów i ludzi pracy podniosło w boju do miary bohaterów. Nie zawiedli ufności i nadziei, jaką Wódz Naczelny w nich pokładał [...] Ochotnik zgłosił się do szeregów po to, aby się bić za Ojczyznę, a nie aby w jej imieniu być bitym”³⁹.

Pobicie armii Tuchaczewskiego scaliło wojsko w zwarty organizm i nawet przejściowo wyeliminowało zjawisko dezercji⁴⁰. Ten stan rzeczy nie mógł trwać bez końca, więc sądy polowe musiały zaznaczyć swoją obecność wyrokami. Należało szybko i spektakularnie rozprawić się z tymi, którzy zawiedli wcześniej. W końcu wyroki sądowe były podstawowym narzędziem zachowania karności. Sukcesy ofensywy Grupy Uderzeniowej 5 Armii i skuteczny pościg za rozbitym nieprzyjacielem nie przerwały działalności sądów polowych. W decydującym momencie wojny sądy wielkich jednostek sięgnęły po broń ostateczną, tj. po

³⁸ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.39, zob. skargi rodziców żołnierzy-ochotników do dowództw wojskowych w sprawie naruszania ich godności i nietykalności osobistej.

³⁹ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.39, Rozkaz ministra spraw wojskowych z 12 IX 1920 r. o wykroczeniach przeciw ochotnikom nr L. 3185/20.B.P.1.T.

⁴⁰ W latach 1919–1921 odnotowano wg różnych danych 39–40 tys. przypadków dezercji z WP. W rzeczywistości liczba ta mogła być dwukrotnie większa, gdyż nie uwzględnia długotrwałych samowolnych oddaleń bez zamiaru trwałego uchylenia się od służby wojskowej.

tryb doraźny. Od tej pory rozprawy toczyły się sprawnie, wyroki były surowe i wykonywano je niezwłocznie. Na surowe wyroki istniało zresztą zapotrzebowanie ze szczytów władz wojskowych. Generał Tadeusz Jordan-Rozwadowski, szef Sztabu Generalnego WP, w rozkazie nr 8177/III z 30 lipca 1920 r. zwrócił się do wszystkich dowództw wojskowych: „użyć wszelkich środków do utrzymania się w obecnym froncie i nie cofnąć się przed najbardziej drakońskimi zarządzeniami, aby to wymusić”⁴¹.

Informacje o wyrokach sądowych błyskawicznie rozchodziły się wśród żołnierzy. Ale sądy polowe nie zdołały zabrać się z ofensywą. Po prostu nie były w stanie dotrzymać kroku nacierającym pułkom. Żołnierze 14 DP już w pierwszym dniu kontruderzenia znad Wieprza przeszli ok. 45 km do przodu, 16 DP ok. 40 km, a 21 DP ok. 25–30 km⁴². Wprowadzenie trybu doraźnego w sądach polowych było bardziej widoczne na tyłach niż w linii bojowej. Odnoszę wrażenie, że gdyby nie nacisk Szefostwa, to tych wyroków mogło by nie być. Było ich jak na lekarstwo. Szef sądu polowego 7 DP zameldował 20 sierpnia 1920 r., że jego sąd rozpoznał trzy sprawy karne w trybie doraźnym, z czego dwie odstąpiono do trybu zwyczajnego. Tylko w jednej sprawie za dezercję został wydany wyrok śmierci⁴³. Sądy polowe 1 Armii w czasie ofensywy sierpniowej łącznie skazały na karę śmierci tylko kilkunastu żołnierzy i jednego cywila⁴⁴. Więcej wyroków śmierci zapadło w drugiej połowie sierpnia 1920 r. w komisjach sądzących i sądach na zapleczu frontu. Do tego czasu sądy polowe orzekały kary śmierci za przestępstwa wojskowe, aczkolwiek dotyczyły wyjątkowych i spektakularnych przypadków niesubordynacji. Przykładowo, 27 sierpnia 1920 r. sąd polowy 3 Armii skazał na karę śmierci trzech żołnierzy z 54 pp za dezercję i rabunek i wyroki wykonano⁴⁵. Ale we wrześniu wyroków śmierci było już o 50% mniej. O ile w sierpniu za zdradę główną, kolaborację z nieprzyjacielem i szpiegostwo zapadło kilkadziesiąt wyroków śmierci, to we wrześniu takich wyroków niemal nie było, gdyż zmieniła się polityka karna.

Wyroki zapadłe w sierpniu 1920 r. ze zrozumiałych względów mają uzasadnienia lakoniczne, stąd nie znamy motywów wielu rozstrzygnięć.

⁴¹ *Bitwa Lwowska 25 VII – 18 X 1920. Dokumenty operacyjne, cz. I: 25 VII – 5 VIII*, wybór, oprac. i red. M. Tarczyński *et al.*, Warszawa 2002, s. 874.

⁴² P. Żarkowski, *Polska sztuka wojenna w okresie bitwy warszawskiej. Front Środkowy w działaniach manewrowych w sierpniu 1920 r.*, Warszawa 2004, s. 126 i n.

⁴³ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.27, Raport szefa sądu polowego 7 DP mjr. Juliusza Kappela do Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. L 133/20 z 20 VIII 1920 r.

⁴⁴ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Wyroki sądów polowych zapadłe w trybie doraźnym za drugą połowę sierpnia 1920 r.

⁴⁵ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.28, Telegram o wyroku.

Nie można jednak mówić, że kara śmierci i pluton egzekucyjny były ulubionym środkiem represji karnej. Przykładowo, sąd polowy DOE 6 Armii w sierpniu 1920 r. skazał kilku żołnierzy za dezercję na kary kilkuletniego więzienia⁴⁶. W sądach polowych 1 Armii wyroki śmierci były rzadkością i to w sierpniu 1920 r., kiedy decydowały się losy państwa i narodu. Kary ciężkiego więzienia zatwierdzone do wykonania obok kar odroczonej do czasu demobilizacji stanowiły podstawowy rodzaj represji karnej. Ale karom więzienia za dezercję trudno nadać walor odstraszenia. Żołnierzy słabego ducha najsurowsze kary izolacyjne nie przerażały bardziej niż walka na froncie. Sprawdźmy poziom represyjności sądów polowych w drugiej połowie sierpnia 1920 r. na przykładzie sprawozdań kilku sądów polowych. Przykładowo, sąd polowy 3 Armii w drugiej połowie sierpnia 1920 r. rozpoznał w trybie doraźnym sprawę 14 żołnierzy i osób cywilnych. 9 uznano za winnych zarzucanych przestępstw, zaś 3 żołnierzy i 1 cywil zostało uwolnionych od winy. 3 żołnierzy i 1 cywil zostało skazanych na karę śmierci i wyroki zostały wykonane. Żołnierze zostali skazani za dezercję i rabunki, zaś cywil (Izaak Fajtłowicz) za szpiegostwo. Pozostałych 6 żołnierzy uznano za winnych dezercji i skazano na kary 10 i 5 lat ciężkiego więzienia z wydaleniem z Wojska Polskiego. 4 skazanym na kary 5 lat ciężkiego więzienia zwierzchnik sądowy odroczył ich wykonanie do czasu demobilizacji⁴⁷. Wyciągnięcie wniosków z kilkunastu wyroków jest nieuprawnione, lecz spójrzmy na problem szerzej. Tylko dziewięciu żołnierzy zostało skazanych w trybie doraźnym, czyli niewiele jak na armię liczącą kilkanaście tysięcy ludzi w linii bojowej. Cywil poniósł zasłużoną karę za szpiegostwo i liczymy go odrębnie. Jeśli kontrwywiad nie widział możliwości odwrócenia agenta, to po cóż było obciążać tak niebezpiecznym człowiekiem system penitencjarny. 4 podsądnych zostało uniewinnionych, a następnych czterech powróciło w szeregi wojska. 4 wyroki uniewinniające na ogółem 14 oskarżonych to zaprzeczenie wizerunku ślepej Temidy z przepaską na oczach. Reasumując, wyrokami sądu polowego 3 Armii wytrącono z linii bojowej tylko pięciu żołnierzy, gdyż straconego cywila nie liczę. Podobnie orzekały sądy polowe pozostałych armii. Czy można mówić o represyjności sądów polowych w krytycznym momencie wojny? Tych kilkudziesięciu żołnierzy straconych na mocy wyroków sądowych w obliczu katastrofy państwa i narodu to garstka ludzi na tle milionowej armii.

Poziom represyjności wyroków sądowych podniosły przepisy sierpniowej ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa

⁴⁶ CAW-WBH, Sądy Polowe NDWP, sygn. I.301.22.3, Wyroki sądu polowego DOE 6 Armii.

⁴⁷ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.28, Sprawozdanie z działalności sądu polowego 3 Armii w sprawach prowadzonych w trybie doraźnym w sierpniu 1920 r.

popelnione z chęci zysku. Sędziowie sądów polowych przyjęli ją negatywnie, gdyż ustawa nie zostawiała pola manewru w zakresie sankcji. Kara śmierci była jedyną sankcją za większość opisanych tam czynów. Na przestrzeni lat 1919–1921 miały miejsce liczne przypadki bezprawnego łagodzenia represji karnej w sytuacjach, w których ustawa nakazywała obligatoryjność kary śmierci. To spotykało się z nerwową reakcją przełożonych. Generał Aleksander Pik reagował pismami, w których przypominał sędziom orzekającym o abecadle prawniczym⁴⁸. Liberalizm sądów polowych w stosowaniu represji za delikty wojskowe potwierdza statystyka wyroków śmierci orzeczonych w pierwszym tygodniu ofensywy znad Wieprza. Sąd polowy Etapu 4 Armii skazał na karę śmierci dowódcę baterii z 6 pap za dezercję, podchorążego z 11 b. sap. za tchórzostwo na polu walki i szeregowca z 62 pp za płądrowanie. Sąd polowy Etapu 6 Armii skazał na karę śmierci szeregowca z III Batalionu Etapowego za dezercję. Podobnie sąd polowy 7 DP skazał na karę śmierci szeregowca z 27 pp za dezercję. Sąd polowy 11 DP skazał trzech żołnierzy 46 pp na karę śmierci za tchórzostwo, sąd polowy 14 DP skazał na karę śmierci dwóch żołnierzy z IV Batalionu Etapowego za dezercję, sąd polowy Etapu 1 Armii skazał na karę śmierci podoficera i dwóch żołnierzy z oddziałów zapasowych za rabunki. Sześć dalszych wyroków śmierci zwierzchnicy sądowi zamienili na kary więzienia⁴⁹. W sumie to niewiele jak na krytyczny moment wojny. Wszystkie wyroki wykonano. Uwagę zwraca zwłaszcza skazanie na karę śmierci tylko trzech żołnierzy z 46 pp, który zawiódł w dniach 13 i 14 sierpnia 1920 r. pod Radzyminem. Z linii okopów zbiegło ich co najmniej kilkuset, lecz pod sąd oddano tylko trzech żołnierzy. Jakże inaczej wyglądało orzecznictwo sądów w latach wielkiej wojny w armii francuskiej i rosyjskiej, gdzie w podobnych przypadkach nie wahano się dziesiątkować całych oddziałów⁵⁰.

⁴⁸ CAW-WBH, Sądy Polowe NDWP, sygn. I.301.22.2, Pismo szefa Oddziału VI Prawnego Sztabu MSWojsk. do sądów polowych NDWP z 25 VII 1921 r. nr 20110/6885/21 K.P.

⁴⁹ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.12, Wykaz wyroków sądów polowych za sierpień 1920 r. Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP sygn. 7722/20/Sąd.

⁵⁰ Kapitan-audytors Bogusław Longchamps de Bèrier pozostawił następujący wizerunek c.k. sądów polowych działających na obszarze Galicji Wschodniej: „W sądach polowych panowała dowolność, sędzia kierował się więcej nienawiścią niż sprawiedliwością, nierzadko skłonnościami sadystycznymi, zawsze więcej wolą komenderującego danym oddziałem operacyjnym swego oficera przełożonego [...] wieszano publicznie masami na szubienicach, drzewach, słupach telegraficznych. Wieszano na podstawie wyroków zwyrodniałych audytorów [...] wieszano nauczycieli, inteligencję i chłopów Polaków i Rusinów. Mówiono wówczas o czterdziestu tysiącach wywieszanych w Galicji” – zob. B. Longchamps de Bèrier, *Ochrzczony na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1914)*, Wrocław 1983, s. 359–360. Z kolei tylko po nieudanej ofensywie armii francuskiej wiosną 1917 r. utworzono 3247 sądów polowych, które łącznie skazały 23,5 tys. oficerów i żołnierzy za niesubordynację. W czasie całej wojny francuskie sądy

W okresie od połowy sierpnia do połowy września 1920 r. sądy polowe wydały kilkadziesiąt wyroków śmierci na oficerów i żołnierzy WP, którzy w przededniu bitwy warszawskiej i bitwy na przedpolach Lwowa dopuścili się zbrodni i ciężkich przestępstw. Analiza dokumentów pochodzących z wielu źródeł, tj. z raportów o wyrokach sądowych, z rozkazów dziennych, raportów żandarmerii i organów defensywy, doniesień prasy rządowej, obwieszczeń ulicznych pozwala zestawić zbiorczą listę żołnierzy WP skazanych w tym czasie na karę śmierci:

Stopień wojskowy, imię i nazwisko	miejsce wydania wyroku	opis czynu	informacja o wykonaniu
ppor. Hercka Färber	Kraków	podżeganie do buntu	rozstrzelany
uł. Waclaw Nadolny	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Eugeniusz Szeffler	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Pamięta	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Szyja Blumenfeld	Kutno	dezercja	rozstrzelany
szer. Pinkus Krankenmarier	Kutno	dezercja	rozstrzelany
kpr. Jan Hoffman	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Aleksander Kurzyński	Jabłonna	dezercja	rozstrzelany
szer. Chaim Melzer	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Izaak Tellerman	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Abraham Gelb	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Herman Dziubas	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Pieron	Kraków	dezercja	rozstrzelany
kan. Jakub Kaczor	Kraków	dezercja	rozstrzelany
kan. Franciszek Poprawa	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Tomasz Świerczek	Tarnów	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Kochanowicz	Sambor	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Minca	Poznań	podżeganie do oporu	rozstrzelany
szer. Józef Szaja	Poznań	dezercja	rozstrzelany
szer. Michał Gołdyn	m.p. 7 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Stanisław Skrzydel	m.p. 7 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Bolesław Kaleta	m.p. 7 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Mendel Lewitan	Lwów	rabunek	rozstrzelany
szer. Leon Lew	Lwów	rabunek	rozstrzelany
szer. Kazimierz Majka	Lwów	rabunek	rozstrzelany
szer. Franciszek Bąk	Lwów	rabunek	rozstrzelany
ppor. Wincenty Przyjemski	Lublin	szpiegostwo	rozstrzelany
szer. Paweł Kozuszek	Chełm	dezercja	rozstrzelany
szer. Karol Lewiński	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
st. szer. Władysław Krawczyk	Warszawa	zdrada stanu	rozstrzelany

polowe wydały wyroki skazujące wobec ok. 67,5 tys. oficerów i żołnierzy. Rzecz jasna, armia francuska w latach 1914–1918 była kilkakrotnie liczniejsza.

Stopień wojskowy, imię i nazwisko	miejsce wydania wyroku	opis czynu	informacja o wykonaniu
plut. Stanisław Kościółek	Brześć Lit.	plądrowanie	rozstrzelany
szer. Franciszek Chwiała	Brześć Lit.	plądrowanie	rozstrzelany
szer. Stanisław Słomka	Brześć Lit.	plądrowanie	rozstrzelany
kpr. Stanisław Czyż	Brześć Lit.	plądrowanie	rozstrzelany
szer. Ignacy Berent	Brześć Lit.	plądrowanie	rozstrzelany
szer. Wojciech Kosydor	Lwów	dezercja	rozstrzelany
szer. Jakub Zygocki	m.p. 8 DP	plądrowanie	rozstrzelany
szer. Stanisław Górecki	m.p. 8 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Antoni Laskowski	m.p. 8 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Bolesław Kwiatkowski	m.p. 8 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Józef Gaworek	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Irlík	Kraków	dezercja	rozstrzelany
szer. Florian Cap	Tarnów	dezercja	rozstrzelany
szer. Antoni Kozuba	Lublin	niesubordynacja	rozstrzelany
szer. Sruł Wajsfeld	Lublin	dezercja	rozstrzelany
szer. Stanisław Czołnik	Poznań	dezercja	rozstrzelany
szer. Moszko Mordkowicz	Poznań	zdrada stanu	rozstrzelany
mar. Stefan Stróżyk	Poznań	dezercja	rozstrzelany
szer. Jan Antczak	Łódź	dezercja	rozstrzelany
szer. Szczepan Roczek	Łódź	dezercja	rozstrzelany
szer. Kazimierz Paszczyński	Grudziądz	dezercja	rozstrzelany
szer. Abraham Najman	Dęblin	dezercja	rozstrzelany
szer. Władysław Iwanicki	Dęblin	dezercja	rozstrzelany
szer. Piotr Kosyl	Dęblin	dezercja	rozstrzelany
szer. Józef Lasek	Dęblin	dezercja	rozstrzelany
szer. Chaim Rozenman	Dęblin	dezercja	rozstrzelany
kpr. Jan Wiśniewski	Białystok	rabunek	rozstrzelany
szer. Franciszek Czerwiński	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Bronisław Jaworski	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Moszek Folbum	Warszawa	dezercja	rozstrzelany
szer. Wolf Arbuz	Łódź	dezercja	rozstrzelany
szer. Alter Storch	Tarnów	dezercja	rozstrzelany
kpr. pchor. Jerzy Posner	Chełm	tchórzostwo	rozstrzelany
uł. Józef Szalapski	Lublin	zabójstwo	rozstrzelany
szer. Stanisław Ułasiuk	m.p. 14 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Józef Plicki	m.p. 14 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Szczepan Daniłowski	m.p. 16 DP	dezercja	rozstrzelany
szer. Józef Miszczyszyn	Brzeżany	dezercja	rozstrzelany
szer. Moszko Zarębski	Ostrów Łom.	dezercja	rozstrzelany
szer. Wolf Brunn	Ostrów Łom.	dezercja	rozstrzelany
szer. Władysław Węgrzynowski	Lwów	dezercja	rozstrzelany
szer. Władysław Świątek	m.p. 4 DP	dezercja	rozstrzelany

Nie są to pełne dane, ale mogą być podstawą do szerszych wniosków. W sądach polowych wielkich jednostek latem 1920 r. zapadło łącznie kilkadziesiąt wyroków śmierci. W niektórych, np. w dywizjach wchodzących w skład Grupy Uderzeniowej, nie orzeczono żadnego wyroku śmierci. Równolegle w tym czasie wymierzano wyroki śmierci wobec sprawców przestępstw gospodarczych i dezerterskich w sądach wojskowych Okręgów Generalnych funkcjonujących w głębi kraju, w sądach wojskowych Okręgów Generalnych funkcjonujących przez kilka tygodni w rygorze sądów polowych oraz w „komisjach sądzących”, które aktywnie działały na zapleczu frontu. O „komisjach sądzących” niewiele wiemy. Musiały się sprawdzić w sierpniu 1920 r. na zapleczu frontu na Mazowszu, skoro z początkiem października zaczęto tworzyć je w każdej wielkiej jednostce. Rozkazem szefa Sztabu Generalnego WP z 27 września 1920 r. nakazano utworzyć przy każdej dywizji „komisję sądzącą” celem „skutecznego przeciwdziałania na tyłach armii czynom zbrodniczym jak rabunek, plądrowanie, kradzież, nieprawne rekwizycje” w następującym składzie: starszy oficer delegowany ze składu dywizji, oficer KS z protokolantem i oficer żandarmerii z pododdziałem ochrony⁵¹. Do tworzenia „komisji sądzących” przystąpiono równolegle w dywizjach Grupy gen. Jędrzejewskiego, Grupy gen. Latinika, 5 DP, 6 DP, 7 DP, 8 DP, 12 DP, 13 DP, Grupie gen. Pawlenki, 1 Brygadzie Jazdy oraz w DOE 3 Armii i DOE 6 Armii. „Komisje sądzące” miały działać na zapleczu frontu, prowadzić śledztwa i dochodzenia, a wobec obecności w składzie oficera KS także prowadzić rozprawy i orzekać w sprawach o zakreślone wyżej przestępstwa. Zwierzchnikiem sądowym dla każdej komisji miał być dowódca wielkiej jednostki lub dowódca Okręgu Etapu. Pewna trudność powstała z precyzyjnym określeniem właściwości miejscowej i rzeczowej „komisji sądzących”. Każda z nich miała działać na tyłach swojej dywizji, co było pojęciem nieostrym. Rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP zezwalał na rozszerzenie jej właściwości rzeczowej „w miarę potrzeby” również o inne przestępstwa. Trudno powiedzieć, czy zamysł powołania „komisji sądzących” był przejawem krytyki lub niewiary kierownictwa państwa i sił zbrojnych w działalność sądów polowych. Obecność oficera KS, który odpowiadał za przebieg rozpraw sądowych, świadczy o zaufaniu do prawników wojskowych. Z drugiej strony powierzenie kierownictwa każdej „komisji sądzącej” oficerowi starszemu i włączenie w jej skład oficera żandarmerii polowej było lepszym gwarantem zachowania interesów armii. Niektóre dywizje miały problemy z utworzeniem własnej „komisji sądzącej”. Przykładowo, szef sądu polowego 8 DP meldował dowódcy Grupy Południowej i swemu referentowi

⁵¹ CAW-WBH, Dowództwo Grupy Wołyńskiej (Dowództwo Grupy Operacyjnej generała Jędrzejewskiego), sygn. I.312.46.68, Rozkaz dowódcy 6 Armii z 27 IX 1920 r. nr L. IV. 4913/S.I. Og.

prawnemu, że w dywizji jest tylko jeden oficer żandarmerii i musi zostać przy dowództwie⁵². Mimo skierowania ze składu sądu polowego 8 DP do „komisji sądzącej” kpt. Kaweckiego organ ten do listopada w ogóle nie wyszedł w teren.

Sądy polowe wobec kolaborantów i zdrajców po zwycięstwie nad Wisłą

Paradoksalnie największe trudności w działalności sądownictwa polowego zrodził sukces w bitwie warszawskiej. W ciągu kilku sierpniowych dni odbito z rąk sowieckich wiele miast i miejscowości Mazowsza, Podlasia i Pomorza. W konsekwencji zaszła konieczność zaprowadzenia porządku na wyzwolonych obszarach. Klęska Armii Czerwonej na obszarze od dolnej Wisły w rejonie Włocławka po granicę niemiecką na północy i linię Białystok – Biała [Podlaska] na północnym wschodzie była na tyle niespodziewana, że zaskoczyła kolaborantów i zdrajców. Wielu zostało na miejscu i nie zdążyło zabrać się z Armią Czerwoną. Nie wszystkim zresztą uśmiechał się taki los. Najbardziej gorliwi zostali ujęci i przytrzymani przez sąsiadów, po czym oddani w ręce Policji, żandarmerii polowej lub oddziałów wojskowych. Ale bieg wypadków zaskoczył także Szefostwo. Trudności w komunikacji i pierwszeństwo na łączach dla dowódców liniowych spowodowały kilkudniową zwłokę w przekierowaniu sądów w ślad za oddalającym się frontem. Jeśli sprawiedliwość miała zatriumfować nad odwetem, to należało jak najszybciej podciągnąć policję i sądy. Od połowy sierpnia do połowy września 1920 r. ostrze represji sądowej dotknęło wroga wewnętrznego, czyli obywateli kolaborujących z Armią Czerwoną i organami państwa sowieckiego. Kolaboranci i zdrajcy nie mogli w tych dniach liczyć na łagodność sądów. Szef Sztabu Generalnego WP gen. Rozwadowski w rozkazie nr 6829/20/ Sąd. z 24 lipca 1920 r. adresowanym do sądownictwa polowego nakazał, aby „sądy polowe przez bezwzględne, energiczne i surowe stosowanie ustaw w postępowaniu doraźnym, przez bezwzględne stosowanie kary śmierci przeciwdziałać szpiegostwu i tchórzostwu...”⁵³. Po zwycięstwie nadszedł czas rozrachunków. Występki zbolszewizowanych Żydów i polskiej ludności folwarcznej były szokujące i obrzydliwe. Przykładowo, 11 sierpnia 1920 r. po wejściu sowieckich wojsk do Kałuszyna tłum wiwatujących Żydów zorganizował uroczysty pochód, po czym radośnie udał się pod gmach

⁵² CAW-WBH, Dowództwo Grupy Wołyńskiej (Dowództwo Grupy Operacyjnej generała Jędrzejewskiego), sygn. I.312.46.68, Pismo szefa sądu polowego 8 DP [kpt. Antoni Dobożyński] do dowódcy Grupy Południowej z 3 XI 1920 r. nr L. 2376/20.

⁵³ CAW-WBH, Sądy Polowe NDWP, sygn. I.301.22.4, Rozkaz nr 6829/20/ Sąd. z 24 VII 1920 r.

ratusza miejskiego, z którego strącił polskie orły i je opluł⁵⁴. W Ciechanowie i Mławie na domy polskiej inteligencji, rodziny oficerów i konspiratorów naprowadzali czekistów młodzi Żydzi. Z kolei ludność folwarczna grabiła dwory i wysługiwała się bolszewikom. Jak oceniono w NDWP i agendach władz centralnych, Armii Czerwonej wyglądali z radością proletariusze i biedniacy zamieszkujący kresowe miasteczka, rusińskie wsie i białoruskie chutory. Janusz Szczepański tak pisał o sytuacji w Pułtusk: „Na przybycie oddziałów Armii Czerwonej z utęsknieniem oczekiwali komuniści, zwłaszcza narodowości żydowskiej oraz robotnicy folwarczni”⁵⁵. Do tego dodajmy ludność niemiecką, która otwarcie kontestowała powrót polskiej państwowości. Antypolskie nastroje były na Mazowszu silne wśród żydowskiej diaspory za wyjątkiem Wysokiego Mazowieckiego, gdzie miejscowi Żydzi z poświęceniem podjęli zbrojną walkę z najeźdźcą. Komitety rewolucyjne (*rewkomy*) powstały w kilkudziesięciu miejscowościach na Mazowszu, Podlasiu i Pomorzu, a zbolszewizowani Żydzi, Polacy i Niemcy licznie zgłosili do nich akces. Odwet na zdrajcach i kolaborantach musiał przybrać szeroki zasięg, bo też skala współpracy z wrogiem miała duży zakres.

Po odbiciu kilkuset miast, miasteczek i wiosek Mazowsza, Pomorza i Podlasia ruszyły w teren lotne sądy doraźne utworzone z prawników 1 Armii i personelu Sądu Wojskowego DOGen. Warszawa. Ten ostatni na dwa miesiące zmienił nazwę na „Sąd Polowy DOGen. Warszawa”. Na mocy rozkazu Głównego Kwatermistrza NDWP z 16 sierpnia 1920 r. trzy duże sądy wojskowe, do których zbliżyła się linia frontu, tj. Sądy Wojskowe DOGen. Warszawa, Lublin i Lwów, zostały przekształcone w sądy polowe DOGen. Warszawa, Lublin i Lwów⁵⁶. W niektórych dokumentach i publikacjach sąd polowy DOGen. Warszawa nazywano Warszawskim Sądem Wojskowym⁵⁷. Przed bitwą warszawską sąd kierowany przez ppłk. Józefa Dańca liczył 60 oficerów⁵⁸. Lotne sądy doraźne składały się z 2 oficerów KS i 1 lub 2 kancelistów dysponujących bryczką lub najczęściej furmanką. To zapewniało optymalną szybkość przemieszczania się oficerów KS w ślad za przesuwanymi się oddziałami. Na zapleczu frontu sprawami zdrajców, szpiegów i kolaborantów zajmowały się głównie sądy polowe etapów armii i dowództw

⁵⁴ A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939*, Lublin 2015, s. 422.

⁵⁵ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990, s. 13.

⁵⁶ CAW-WBH, Sądy Polowe NDWP, sygn. I.301.22.2, Rozkaz MSWojsk. nr 6919/20 z 16 VIII 1920 r.

⁵⁷ W rozkazach i dokumentach wytworzonych w krytycznym momencie wojny w drugiej połowie sierpnia 1920 r. sąd ten występuje pod nazwą „Sąd polowy Rejonu Warszawskiego”, zob. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 2/11/3/0/15.

⁵⁸ W sierpniu 1920 r. sąd polowy DOGen. Warszawa został pomniejszony o połowę, gdyż ok. 30 oficerów KS odeszło do lotnych sądów doraźnych na przedmościu warszawskim.

etapów. Dowódcy frontów, armii, grup operacyjnych, wielkich jednostek, twierdz, komendanci garnizonów, żandarmi, wojewodowie i starostowie skierowali apele do ludności o ujawnianie zdrajców, szpiegów i kolaborantów. Odwet sprowadzał się do zastrzeżonej dla państwa reakcji na jawne wypadki zdrady i współpracy z nieprzyjacielem. W rozrachunku ze zdrajcami i ujawnioną agenturą sowiecką główną rolę zastrzeżono dla dowództw, organów wojskowych i służb sądowno-policyjnych. Główny Kwatermistrz NDWP polecił szefowi Sądownictwa Polowego wysłać w teren silne ekspozytury sądów doraźnych celem rozprawienia się z ludnością, która „wrogo się odnosiła do władz polskich”⁵⁹. Odwet miał zatem instytucjonalny charakter, gdyż stał za nim autorytet państwa i jego sił zbrojnych, które odniosły spektakularne zwycięstwo nad Armią Czerwoną między Wisłą i Bugiem. Główny Kwatermistrz NDWP skierował 22 sierpnia 1920 r. rozkaz do dowództw 1 i 5 Armii, Gubernatora Wojskowego m. st. Warszawy, DOGen. Warszawa, DOGen. Łódź i DOGen. Pomorze, Szefostwa Sądownictwa Polowego NDWP, Dowództwa Głównego ŻW, dowództwa Frontu Północnego oraz szefów Oddziałów II i IV Frontu Północnego rozkaz, w którym polecał wdrożenie następujących przedsięwzięć:

- wszystkie dowództwa garnizonów i placów mają niezwłocznie wszcząć poszukiwania za mieszkańcami miast i terenów wiejskich, którzy w czasie inwazji bolszewickiej działali na szkodę państwa polskiego i sił zbrojnych w ten sposób, że tworzyli bądź weszli w skład komitetów rewolucyjnych, agitowali na rzecz Armii Czerwonej, przyłączali się do nieprzyjaciela itp.;
- odstawić takich ludzi do sądów polowych wraz z dowodami ich winy, wskazując imiennie świadków ich zbrodni;
- osoby podejrzane o działanie na korzyść nieprzyjaciela, co do których nie zebrano dostatecznych dowodów ich winy, internować w twierdzy Modlin lub obozach odosobnienia;
- sporządzać listy zdrajców i kolaborantów, którzy zbiegli z nieprzyjacielem i zbierać dowody ich winy;
- wszystkim dowódcom garnizonów i placów przydzielić po plutonie z wojsk etapowych celem bezpośredniej pomocy w tych czynnościach (eskorty, asysty, konwoje, ochrona sądów, warty, egzekucje itp.)⁶⁰.

Decyzje podjęte na szczytach władz polityczno-wojskowych automatycznie przełożyły się na rozkazy na niższych szczeblach dowodzenia. Kapitan Żuk-Rybicki, przebywając w dowództwie Frontu Północnego, skorzystał z jego systemu

⁵⁹ Zob. CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22 – szczególnie treść telegramu i rozkazy wydane na jego podstawie.

⁶⁰ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.22, Rozkaz Głównego Kwatermistrza NDWP z 22 VIII 1920 r., sygn. L. 148/20/Sąd.

łączności i skierował do referenta prawnego 2 Armii rozkaz: „Na odzyskanych obszarach Rzeczypospolitej należy bezzwłocznie zorganizować sądownictwo doraźne nad ludnością cywilną za działanie przeciwko Państwu Polskiemu i jego sile zbrojnej w czasie inwazji nieprzyjacielskiej”⁶¹. Referent prawny 2 Armii, mjr Paweł Pola, otrzymał rozkaz ustanowienia ekspozytur sądu polowego Etapu 2 Armii we wszystkich większych miejscowościach na wyzwolonych obszarach. W celu realizacji tego zadania mjr Paweł Pola otrzymał prawo uszczuplenia dywizyjnych sądów polowych i włączenia oficerów KS z tych sądów do ekspozytur sądu polowego Etapu 2 Armii. Ekspozytury miały działać w granicach terytorialnych określonych przez referenta prawnego dowództwa 2 Armii. Major Pola otrzymał również rozkaz wyjednania dla ekspozytur plutonów asystencyjnych dla ich ochrony i wykonywania wyroków. Zwierzchnikiem sądowym uprawnionym do kontroli orzeczeń zapadłych w ekspozyturach sądów polowych był dowódca 2 Armii. O każdym wydanym wyroku w trybie doraźnym referent prawny 2 Armii miał meldować szefowi Sądownictwa Polowego NDWP. Zadania te od początku września 1920 r. kontynuował nowy referent prawny 2 Armii, ppłk Aleksander Morawski. Jak widać, do rozliczenia z renegatami Szefostwo zabrało się z energią. Najważniejszym ogniwem długiego łańcucha odwetu były sądy polowe. Referent prawny 1 Armii, ppłk Władysław Bądryński, polecił szefom wszystkich ekspozytur sądu polowego Etapu 1 Armii posuwać się tuż za linią walczących wojsk, by „ścigać tych, którzy w czasie inwazji nieprzyjacielskiej dopuszczali się przestępstw przeciwko sile zbrojnej Państwa Polskiego”⁶². Z apelem o wydawanie kolaborantów i zdrajców zwrócił się do mieszkańców Płocka płk Józef Zajac, szef sztabu Grupy Operacyjnej „Dolna Wisła”⁶³. Zwiększona obecność sądów polowych na odbitych obszarach Rzeczypospolitej przyniosła rękę doniesień na współobywateli i sąsiadów ze strony organów państwowych i osób prywatnych.

Niemalym zaskoczeniem dla kierownictwa państwa był nie tylko zasięg współpracy z najeżdżącą uboższymi warstwami ludności żydowskiej, sympatiami chłopów ukraińskich czy entuzjazm pomorskich Niemców, co stopień kolaboracji ludności polskiej. Janusz Szczepański w pomnikowej pracy o postawie społeczeństwa polskiego wobec Armii Czerwonej ukazał mniej heroiczne, żeby nie powiedzieć wstydlive, karty naszej historii. Przypadki kolaboracji obywateli

⁶¹ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.12, Odpis telegramu nadanego 19 VIII 1920 r. o godz. 15.45 z dowództwa Frontu Północnego do referatu sądowo-prawnego dowództwa 2 Armii [kopia bez sygnatury].

⁶² CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.9, Rozkaz referenta prawnego 1 Armii, mjr. Władysława Bądryńskiego, do szefa sądu polowego Etapu 1 Armii, ppłk. E. Nawarskiego, nr 4723/20 z 26 VIII 1920 r.

⁶³ M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska w 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 64 i n.

polskich z okrutnym najeźdźcą odnotowano nawet w czasie obrony Płocka. Mieszkańcy północnej części miasta rabowali co bogatszych sąsiadów wspólnie z Kozakami z III Korpusu Konnego⁶⁴. Ofiarą grabieży padli w równej mierze Polacy i Żydzi. Wyrokiem sądu polowego GO „Dolna Wisła”, który orzekł w trybie doraźnym 6 września 1920 r., mieszkaniec Płocka 53-letni Jan Wienckiewicz został skazany na karę śmierci za to, że 19 sierpnia tr. wydał czerwo-noarmistom ukrywające się polskie sanitariuszki. Dziewczęta zostały wielokrotnie zgwałcone. Wyrok śmierci zatwierdził zwierzchnik sądowy, płk Marian Kozłowski, a Jan Wienckiewicz został rozstrzelany kilka godzin później⁶⁵. Na karę śmierci sąd polowy Grupy Operacyjnej „Dolnej Wisły” skazał także Michała Thuchowskiego z Płonczyna, który wskazywał Kozakom w Dobrzezniu domy do obrabowania⁶⁶. Nic dziwnego, że nastroje w Płocku po odparciu inwazji sprzyjały odwetowi na zdrajcach. Wystarczy spojrzeć na rozkładowki prasy codziennej z pierwszych dni po zwycięstwie. „Kurier Płocki” w numerze 203 datowanym na 29 sierpnia 1920 r. doniósł na pierwszej stronie, że przyszła pora na rozprawę z wrogiem wewnętrznym, czyli ze służbą folwarczną i „tymi w stolicy”, którzy podjudzali do działania na szkodę Matki-Ojczyzny⁶⁷. Oberwali też Żydzi za kolaborację z wrogiem.

Poczytny „Kurier Warszawski” z 1 września 1920 r. donosił, że w każdym mieście i miejscowości znalazła się poważna część ludności żydowskiej, która witała najeźdźcę z życzliwością i zapałem. Badacze dziejów Podlasia dowiedli, że ludność żydowska witała Armię Czerwoną ukwieconymi bramami. Żydzi chętnie wchodzili w skład sowieckich *rewkomów* i ochoczo garnęli się do pracy w *CzeKa*. W wywiadzie prasowym szef sądu polowego 9 DP przyznał, że w całej masie ujętych agitatorów bolszewickich podczas walk dywizji na Polesiu był tylko jeden Polak⁶⁸. W Siedlcach, Łukowie, Bielsku (Podlaskim), Mińsku Mazowieckim i Międzyrzeczu Podlaskim działacze pochodzenia żydowskiego stanowili od 50 do 100% składu *rewkomów*⁶⁹. Polacy kolaborowali w nie mniejszym stopniu niż Żydzi. W Ciechanowie, Pułtusku, Rypinie, Makowie Mazowieckim, Łukowie i Ostrowi Mazowieckiej na czele *rewkomów* stali polscy komuniści⁷⁰. Marcei Nowotko za działalność w *rewkomie* Wysokiego Mazowieckiego otrzymał zaocz-

⁶⁴ J. Szczepański, *Płock podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, „Notatki Płockie” 1993, nr 2, s. 18.

⁶⁵ „Kurier Płocki”, 10 IX 1920.

⁶⁶ G. Gołębiwski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 157.

⁶⁷ „Kurier Płocki”, 29 VIII 1920.

⁶⁸ „Rzeczpospolita”, 17 IX 1920 r.

⁶⁹ A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego...*, s. 54.

⁷⁰ J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, s. 330–331.

nie wyrok śmierci⁷¹. Killkadziesiąt osób z Wyszkowa oskarżono o kolaborację i odesłano na śledztwo do Warszawy. Srul Rubin, który najbardziej wysługiwał się czekistom i doprowadził do śmierci wielu Polaków, został skazany na karę śmierci. Nie stanął jednak przed plutonem egzekucyjnym, gdyż zwierzchnik sądowy zamienił karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia⁷². W Różanie miejscowi Żydzi ponownie stanęli po stronie bolszewików. Kilkunastu zginęło w walkach z oddziałami polskimi, a kilku rozstrzelano bez sądu po odbiciu miasta. Widzimy więc, że proletariats żydowski służył najeźdźcy za skuteczne narzędzie do wprowadzania nowego porządku. Aparat propagandowy Armii Czerwonej miał wydrukowane proklamacje i broszury propagandowe w jidysz. W Białymstoku żydowscy działacze *rewkomu* wpadli w taką euforię, że ludność polską zaczęli traktować jak mniejszość narodową. Doniesienia o wspieraniu Armii Czerwonej przez proletariats żydowski mimo późniejszych zaprzeczeń były faktem.

Najwięcej kontrowersji wzbudza do dziś sprawa karna plockiego cadyka, Chaima Szapiro (właśc. Szpiro), który został skazany na karę śmierci przez sąd polowy Grupy Operacyjnej „Dolna Wisła” wyrokiem z 27 sierpnia 1920 r. Cadyk został pomówiony przez mieszkańców Płocka o wskazywanie polskich pozycji obronnych z balkonu. Wyrok śmierci zatwierdził w zastępstwie zwierzchnika sądowego gen. Józef Lasocki i cadyka rozstrzelano za rogatkami Płocka tego samego dnia wieczorem⁷³. Społeczność żydowska usiłowała zrehabilitować Chaima Szapiro po wojnie, lecz Wojskowy Sąd Okręgowy nr I Warszawa w 1923 r. wyrok uznał za słuszny i utrzymał go w mocy. Ostatnią próbę rehabilitacji cadyka podjęto w kwietniu 1926 r. i nie przyniosła efektu. Akta tej sprawy niestety zaginęły w pożodze ostatniej wojny. Zarzut wskazywania redut obronnych z balkonu wydaje się niepoważny, lecz mógł mieć miejsce. Czytelnik musi postawić się w sytuacji składu orzekającego. Sąd wprawdzie orzekał w atmosferze antyżydowskiej hysterii, lecz dysponował dowodami przeciw oskarżonemu. Skąd pewność? Zwierzchnik sądowy, gen. Lasocki, był starym żołnierzem i miał za sobą doświadczenie w dowodzeniu kolejno pułkiem, brygadą, dywizją i grupą operacyjną w latach Wielkiej Wojny. Jeśli wyrok śmierci zatwierdził, to musiał być przekonany o winie cadyka. Wiedział, że z uwagi na format podsądnego sprawa ta wywoła rezonans. Argumenty strony żydowskiej, że nobliwy, uduchowiony człowiek w trakcie strzelaniny wyszedł na balkon się modlić, nie przekonują. Bez akt sprawy niczego nie wyjaśnimy. Osobiście ufam wyrokom sądów polowych, gdzie w składach orzekających za-

⁷¹ J. A. Goclon, *Wojna z bolszewicką Rosją o niepodległość Polski (1919–1920)*, Wrocław 2003, s. 101.

⁷² J. Szczepański, *Społeczeństwo Polski...*, s. 413.

⁷³ G. Gołębiwski, *Więzienie plockie w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2015, nr 1, s. 24.

siadali prawnicy jako kierownicy rozpraw. W sądzie polowym GO „Dolna Wisła” zasiedli doświadczeni karniści i mieli najwięcej do powiedzenia. Ze szczytkowych dokumentów wiemy dziś, że sąd ten tworzyli por. KS Wacław Peplowski i ppor. KS Józef Zagórski. Obaj byli adwokatami i zostali zmobilizowani na czas wojny. Porucznik Peplowski po przejściu wymiaru sprawiedliwości przez władze Królestwa Polskiego pod koniec 1916 r. został sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie. Żaden nie miał wcześniej styczności z sądem wojennym. Opieram się na intuicji, że przeszłość adwokacka oficerów była gwarantem ich rzetelności i obiektywizmu. Doświadczenia tej wojny uprawniają do tezy, że adwokaci w mundurach bardzo niechętnie ferowali wyroki śmierci. A wyrok w sprawie cadyka był jednomyślny. To wskazuje, że dowody winy musiały być mocne. W innej sprawie sąd polowy GO „Dolna Wisła” uwolnił od winy mjr. lek. Tadeusza Mejera, komendanta szpitala garnizonowego w Płocku, który wymordowali Kozacy. Lekarz został oskarżony o zaniechanie ewakuacji, pozostawienie pacjentów i personelu na pastwę wroga. Na rozprawie oskarżony wykazał jednak, że wystąpił do dowódcy GO „Dolna Wisła”, gen. Mikołaja Osikowskiego, o zezwolenie na ewakuację szpitala, lecz wniosek nie został uwzględniony. Naturalną sprawą byłoby postawienie w stan oskarżenia gen. Osikowskiego, lecz to właśnie on był zwierzchnikiem sądowym i koło się zamyka. Sąd polowy GO „Dolna Wisła” urzędował w Płocku do 8 września 1920 r., wydając kilkanaście wyroków, po czym odszedł na wschód, zabierając ze sobą 68 aresztantów, na których ciążyły zarzuty zdrady i kolaboracji. Większość z tych osób było mieszkańcami okolicznych wiosek⁷⁴.

W odbitym Nowo-Mińsku⁷⁵ lotny sąd doraźny z sądu polowego DOGen. Warszawa mjr. Romana Błaszkiewicz pojawił się 20 lub 21 sierpnia 1920 r. Przed jego oblicze doprowadzono pięciu członków miejscowego *rewkomu*, z których trzech skazano na karę śmierci⁷⁶. Rozstrzelano wtedy Michała Kiela, Konstantego Puchniewskiego i Chaskiela Kamienieckiego⁷⁷. Dwaj pierwsi byli Polakami, starymi działaczami SDKPiL. Trzeci był Żydem i odpowiadał w *rewkomie* za aprowizację. Jeździł po wioskach i pobierał od chłopów prowiand dla Armii Czerwonej. Kilkunastu Żydów uwięziono, lecz ci mieli stanąć przed cywilnymi sądami. Ale to ledwie trzy wyroki śmierci na miasto średniej

⁷⁴ G. Gołębiwski, *Obrona Płocka...*, s. 160; „Kurier Płocki”, 10 IX 1920 r. Zob. również CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.31, Wykaz osób cywilnych zasądzonych na kary śmierci za zdradę główną w sierpniu–wrześniu 1920 r. przez wojskowe sądy doraźne.

⁷⁵ Obecnie Mińsk Mazowiecki.

⁷⁶ A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego...*, s. 55.

⁷⁷ J. Kuligowski, *Mińsk Mazowiecki i okolice podczas Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2000, nr 6, s. 48.

wielkości. Lotny sąd doraźny mjr. Błaszkwicza przemieścił się do Kałuszyna, gdzie skazał na karę śmierci trzech dalszych kolaborantów: Szmula Szeinstberga, Szlama Popowskiego i Srula Gryziaka⁷⁸. Wyroki te wykonano. W tym czasie lotny sąd doraźny wystawiony przez DOGen. Warszawa (szef – mjr Franciszek Rydet) skazał w Radzyminie na karę śmierci Jakuba Klajera za zdradę, a sąd polowy („lekka część”) 8 DP skazał na karę śmierci w Ostrołęce działacza *rewkomu* Adama Sobieckiego. Oba wyroki wykonano⁷⁹. W tym czasie ekspozytura sądu polowego 1 Armii zajęła się kolaborantami i zdrajcami w wyzwolonym Ciechanowie. Tam przed wojskowy sąd polowy 9 DP, któremu przewodniczył kpt. Janusz Bielański, postawiono kilkunastu miejscowych komunistów. Większość oskarżonych była jednak Polakami. To zadaje kłam twierdzeniu, że kolaborantami byli wyłącznie Żydzi. Sąd polowy po rozprawie w trybie doraźnym 20 sierpnia 1920 r. skazał na śmierć kilkunastu członków powiatowego *rewkomu* i funkcjonariuszy „czerwonej” milicji. Znamy nazwiska skazanych, gdyż wobec ośmiu z nich wyroki zatwierdzono i wykonano, a nazwiska zdrajców w okresie Polski Ludowej pielęgnowano jako ofiary „białego terroru”: Buławko, Ciuchciński, Gogolewski, Krajewski, Kraszewski, Marchoft, Proszek, Stryjewski. Lepiej natomiast znany personalia skazanych za przestępstwa przeciwko państwu na kary wieloletniego więzienia lub wobec których wymierzone kary śmierci zamieniono na ciężkie więzienie: Kazimierz Tomaszewski, Leopold Czerniak, Lucjan Grudziński, Władysław Krzyżanowski, Antoni Rybicki, Stefan i Antoni Omiecińscy, Antoni Stefański, Jan Klejna, Andrzej Kretnowski, Antoni Bielak⁸⁰. Z badań Ryszarda Juszkiewicza wynika, że w pościgu prowadzonym przez dywizję 4 Armii za rozbitym wrogiem schwytano większość kolaborantów i zdrajców. Wszyscy zostali postawieni przed sądami polowymi i osądzeni pod zarzutem zdrady i szpiegostwa. Zapadło wiele wyroków śmierci, z których zatwierdzono i wykonano tylko jeden. W Mławie rozstrzelano za kolaborację Waleriana Sobocińskiego. Pozostałym skazanym Naczelny Wódz zamienił kary śmierci na kary ciężkiego więzienia. W Pułtuskusąd polowy 9 DP skazał na karę śmierci Polaka i dwóch Żydów za kolaborację z Armią Czerwoną. Jeden z Żydów, Jakub Zajdengart, miał pomagać Armii Czerwonej,

⁷⁸ J. Cygan, W. K. Cygan, *Rok 1920 na Ziemi Mińskiej*, Mińsk Mazowiecki 2010, s. 29; Zob. również CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.31, Wykaz osób cywilnych zasądzonych na kary śmierci za zdradę główną w sierpniu–wrześniu 1920 r. przez wojskowe sądy doraźne.

⁷⁹ CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.31, Wykaz osób cywilnych zasądzonych na kary śmierci za zdradę główną w sierpniu–wrześniu 1920 r. przez wojskowe sądy doraźne.

⁸⁰ R. Juszkiewicz, *Działania militarne na Mazowszu Północnym i w korytarzu pomorskim 1920 roku*, Mława 2011, s. 202–203; CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.2, Wykaz rozstrzelanych osób cywilnych za działalność antypaństwową w sierpniu 1920 r.

udzielając informacji o położeniu polskich sił. Wszystkie wyroki zatwierdzono i wykonano⁸¹.

Największy problem Temidzie wojskowej sprawiła sytuacja w Siedlcach. Miasto zostało odbite do południa 18 sierpnia 1920 r. przez strzelców podhalańskich z 21 DP. Jan Kasztelanowicz, żołnierz dywizji, wspominał, że bolszewicy „w Siedlcach bronili się silniej, bo uzbroili dużo miejscowych Żydów, którzy im sprzyjali”⁸². Według raportów na ulicach Siedlec wzięto do niewoli wg różnych danych od 350 do 2000 uzbrojonych Żydów. Ta pierwsza liczba jest bliższa prawdy, ale jest równie ogromna. W Siedlcach sytuacja była trudna ze względu na rozmiar kolaboracji i wielkość miasta. Tydzień po wygnaniu bolszewików z Siedlec kierownictwo służby sprawiedliwości „w polu” zostało zasypane depeszami, że miasto aż wrze od emocji. Zapotrzebowanie w Siedlcach na działalność temidy było ogromne, gdyż w miejscowym więzieniu i improwizowanych aresztach czekało kilkuset podejrzanych o szpiegostwo, dezercję i działanie na korzyść bolszewików. Sytuację przejściowo uratował lotny sąd doraźny mjr. Błaszkiwicz, który urzędował w Siedlcach w dniach 23–27 sierpnia. Ale jego wyroki miały propagandowy wymiar. Sądy polowe wszystkich wielkich jednostek wchodzących w skład 1 Armii, Grupy Uderzeniowej i lotne sądy doraźne wygenerowane z zasobów kadrowych całego sądownictwa wojskowego przystąpiły do orzekania już kilka dni po sukcesie ofensywy sierpniowej. Rotmistrz Bronisław Witecki z żandarmerii polowej w Siedlcach słał do Warszawy telegramy, prosząc o przysłanie stałego sądu polowego⁸³. Lotny sąd doraźny mjr. Błaszkiwicz nie mógł rozpoznać wszystkich spraw. Nie po to wyszedł w teren. Jego wyroki, mobilność i sprawność miały zadziałać odstrasząco na żołnierzy i ludność cywilną. I zadziałały. Lotny sąd doraźny mjr. Błaszkiwicz po przybyciu do Siedlec wydał kilkadziesiąt orzeczeń, w tym kilkanaście wyroków śmierci. Tylko jednego dnia, 25 sierpnia 1920 r., skazano na karę śmierci dziesięciu siedleckich Żydów za działanie na korzyść nieprzyjaciela. Wobec pięciu skazanych wyroki wykonano tego samego dnia. Wśród rozstrzelanych był m.in. Abraham Grünszpán, sekretarz siedleckiego *rewkomu*. Ten szczególnie dał się we znaki Polakom⁸⁴. Znamy niektóre

⁸¹ CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.2, Wykaz osób cywilnych skazanych przez sądy polowe za przestępstwa przeciwko państwu w sierpniu 1920 r.

⁸² Cyt. za: P. Borek, *Działalność siedleckiego komitetu wojskowo-rewolucyjnego w sierpniu 1920 roku*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2014 (3), s. 18; *idem*, *Komitety rewolucyjne na południowym Podlasiu podczas wojny polsko-bolszewickiej (sierpień 1920 r.)*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2010, nr 3.

⁸³ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.19, Telegram z 21 VIII 1920 r.

⁸⁴ J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski...*, s. 412.

nazwiska rozstrzelanych: Moszek Blumberg, Herman Wieruszowski, Moszek Nitka, Szmul Sarna, Aaron Szpiegelman, Hersz Josek Ubfal, Hersz Lejck Piaskowski, Judka Gwiazda, Abraham Aronson, Moszko Wajcman, Piła Nuska. Wobec Żydów skazanych na karę śmierci, którzy nie przekroczyli 20 roku życia, zwierzchnik sądowy zamienił wyroki śmierci na kary po 10 lat ciężkiego więzienia⁸⁵. Ponadto na kary więzienia lotny sąd doraźny skazał kilkunastu siedleckich Żydów, w tym Icka Zilbermana, Kermana Wyrobnika, Mosze Zahlszteina, Icka Beckermanna, Szmula Kupermana, Aarona Grunera, Joska Wyszowskiego, Jankiela Malowańczyka, Szaje Grodzickiego i Icka Winograda⁸⁶. Prezydent Charles de Gaulle, wówczas oficer francuskiej Misji Wojskowej, wspomina, że w Siedlcach „obywatele chcą, aby ukarano Żydów, którzy skłaniali się na stronę wroga; odbywają się stale aresztowania przy akompaniamencie wycia nieprzebranego tłumu [...] rozstrzelano wielu Żydów, gdyż tutaj z wykonaniem egzekucji nie czeka się”⁸⁷.

Nie minął miesiąc od zadania Armii Czerwonej klęski w bitwie warszawskiej, a już elity polityczne wywodzące się z kręgów PPS i lewego skrzydła PSL uznały, że pora kończyć rozliczenia za kolaborację. Kontrakcja państwa przerażała lewą stronę sceny politycznej, bo też skala kolaboracji była porażająca. Począwszy od połowy sierpnia 1920 r., do Rady Ministrów, członków gabinetu Wincentego Witosa, a najczęściej do posłów socjalistycznych i żydowskich napłynęły skargi obywateli żydowskich na działalność służb policyjnych, aparatu bezpieczeństwa i sądów polowych. Na wrześniowych posiedzeniach Rady Obrony Państwa (ROP) Jan Woźnicki, poseł PSL „Wyzwolenie”, atakował Naczelné Dowództwo WP, że uruchomiło proces rozliczeń za zdradę i kolaborację z najeźdźcą. Poseł złożył wniosek o powołanie śledczej komisji parlamentarnej do zbadania skali aresztowań na wschodnich rubieżach państwa i terenach uwolnionych od wroga. Dowodził, że organy żandarmerii i defensywy aresztują na ślepo niewinnych ludzi, ulegając niesprawdzonym raportom, anonimom i pomówieniom⁸⁸. Użył argumentu, że bolszewicy wpisywali na listy poparcia dla Armii Czerwonej obywatele polskich bez ich wiedzy, zmuszali do zabierania głosu na wiecach, a nawet traktowali wbrew ich woli jak komunistów! Jako dowód okrucieństwa temidy wojskowej poseł Woźnicki podał przypadek aresztowania i postawienia przed sądem doraźnym 10 mieszkańców Ostrowia Łomżyńskiego pod zarzutem działania na korzyść bolszewików. Informacje posła Woźnickiego tylko częściowo były prawdziwe. Faktem jest, że przed

⁸⁵ J. Izdebski, *Działania wojenne na Podlasiu w sierpniu 1920 r.*, Siedlce 1991, s. 28.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 29.

⁸⁷ Ch. de Gaulle, *Bitwa o Wisłę. Dziennik działań wojennych oficera francuskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1971, nr 9, s. 15.

⁸⁸ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.28, Wyciąg z protokołów posiedzeń ROP nr 19 i 21 odbytych w dniach 19 i 21 IX 1920 r.

sądem doraźnym postawiono 10 mieszkańców Ostrowia Łomżyńskiego, lecz tylko jednego sąd polowy skazał na karę śmierci. Pomijam fakt, że poseł Woźnicki był politycznym przeciwnikiem rządu, dysponował informacjami z drugiej ręki, a w posiedzeniu ROP nie uczestniczył audytor poinformowany o tej sprawie. Z dokumentów sądownictwa wynika, że sąd doraźny, wyrokując w tej sprawie, nie działał pochopnie. Aż dziewięciu oskarżonych zostało uwolnionych od winy, co w atmosferze odwetu za zbrodnie bolszewików i rozrachunków ze zdrajcami trzeba uznać za dowód przestrzegania litery prawa. W tej sprawie poseł Woźnicki interweniował w Szefostwie Sądownictwa Polowego NDWP w Warszawie, a tam zasięgnięto informacji u źródeł. Po posiedzeniu ROP poseł Woźnicki uzyskał pisemną informację od ppłk. Józefa Dańca, szefa sądu polowego DOGen. Warszawa, że Kazimierz Kubat został aresztowany pod zarzutem zbrodni zdrady stanu z art. 108 powszechnego kodeksu karnego (p.k.k.), która polegała na współtworzeniu komitetu rewolucyjnego w Brokach pod Ostrowiem Łomżyńskim wspólnie z Rajzą Kopfenberg i innymi bolszewikami żydowskiego pochodzenia⁸⁹. Ze względu na konieczność dokładnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej sprawy, w tym ustalenia wszystkich osób podejrzanych o współpracę z najeźdźcą, sąd doraźny w części dotyczącej Kazimierza Kubata i Rajzy Kopfenberg odstąpił od rozpoznania sprawy i skierował ją do dalszego prowadzenia w postępowaniu zwyczajnym przed właściwym miejscowo sądem polowym DOGen. Lublin. Dodać należy, że Kazimierz Kubat, o którego tak gorąco upominał się poseł Jan Woźnicki, w materiałach defensywy i w aktach sądowych występował jako założyciel i przewodniczący *rewkomu* w Brokach.

Odpowiedź ppłk. Dańca objęła również losy innych obwinionych. Możemy się z niej dowiedzieć, że niejaki Feliks Małek został aresztowany i oskarżony przed sądem doraźnym za popełnienie identycznej zbrodni zdrady stanu z art. 108 p.k.k., a konkretnie za wstąpienie do założonej przez czekistów Straży Bezpieczeństwa. Lotny sąd doraźny w Łomży odstąpił od trybu doraźnego i skierował sprawę oskarżonego Feliksa Małka do postępowania zwyczajnego, gdyż przyjął za wiarygodną wersję jego wyjaśnień, że oskarżony został wcielony przymusowo do bolszewickiej Straży Bezpieczeństwa i „działał pod nieodpornym przymusem”⁹⁰. Feliks Małek został zwolniony z aresztu i odpowiadał z wolnej stopy. Trudno przyznać rację posłowi Woźnickiemu, że temida wojskowa działała bezmyślnie i „na ślepo”.

⁸⁹ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.28, kopia pisma ppłk. KS dr. Józefa Dańca, szefa sądu polowego DOGen. Warszawa z września 1920 r. [kopia bez daty] do posła Woźniakowskiego [tu pomyłka w nazwisku] w sprawie podejrzanych o zdradę stanu z Ostrowia.

⁹⁰ L. Kania, *Wyroki bez apelacji. Sądy polowe w Wojsku Polskim w czasie wojny z Rosją Sowiecką 1919–1921*, Zielona Góra 2019, s. 272–273.

W decyzjach procesowych sądów doraźnych widzimy subiektywizację odpowiedzialności karnej, tj. nowoczesne podejście do problematyki winy i elementów podmiotowych leżących po stronie sprawcy na długo przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r., a dopiero ten kodeks ugruntował zasadę, że „sądzimy sprawcę, a nie jego czyn”.

Na fali rozliczeń ze zbolszewizowanymi Żydami dość szybko zapomniano o niemieckich sąsiadach. W szeregach Armii Czerwonej walczyło około tysiąca Niemców, z których kilkudziesięciu poległo w walce z Wojskiem Polskim. Kilkunastu rozstrzelano po schwytaniu z bronią w ręku, ale zabitych mogło być więcej⁹¹. Historycy przypisują ich śmierć wyrokom sądów polowych, ale to nieprawda. Niemcy afiszowali się przynależnością do zgrupowania „Spartakus”. Nie mieli statusu jeńców wojennych, lecz nie to przesądziło o ich losie. Byli znenawidzeni za zbrodnie na polskiej ludności Pomorza i jeńcach wojennych. A zbrodni dopuszczali się ochoczo pod okiem bolszewików. Niemiecka ludność dawnego zaboru pruskiego przyjmowała oddziały Armii Czerwonej entuzjastycznie. Kiedy do Działdowa wieczorem 13 sierpnia 1920 r. wkroczył pierwszy batalion sowieckiej 12 Dywizji Strzeleckiej, ludność niemiecka witała bolszewików muzyką i czerwonymi flagami, częstowała alkoholem i jedzeniem⁹². Ludność niemiecka prowadziła sabotaż i dywersję na rzecz Armii Czerwonej w trakcie odwrotu polskich oddziałów z Pomorza. Niemcy naigrywali się z Polaków, wydawali w ręce CzeKa polskich urzędników, ziemian, żołnierzy i harcerzy. Młodzież niemiecka przyłączała się do oddziałów bolszewickich, a komuniści niemieccy słynęli z okrucieństwa wobec polskich jeńców. W Brodnicy, Lidzbarku, Sierpcu i Ostrołęce widziano oficerów w pełnym bojowym rynsztunku, z tradycyjnymi „pikielhaubami” na głowach na czele oddziałów częściowo umundurowanych Niemców⁹³.

Rozliczenia z niemieckimi sąsiadami były nieuniknione i zaczęły się w odbitej Brodnicy. Stanisław Bizan, historyk wojennych dziejów Brodnicy, powołał się na doniesienie „Kurierza Poznańskiego” i mylnie podał, że sąd wojenny zebrał się w celu osądzenia kolaborantów i zdrajców kilka godzin po wyzwoleniu miasta, tj. wieczorem 19 sierpnia 1920 r. Sąd wojenny miał skazać za działalność na rzecz najeźdźcy dwóch młynarzy niemieckich na karę śmierci, których od razu rozstrzelano, a czterech komunistów odesłać na śledztwo do Grudziądza. Jeden z nich o nazwisku „Sadowski”, podejrzany o szpiegostwo na rzecz Armii Czerwonej, miał próbować ucieczki

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski...*, s. 392.

⁹³ *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, wyb. dokumentów i oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 214.

i został zastrzelony⁹⁴. Informacje te tylko częściowo odpowiadały prawdzie. Pułkownik Aleksandrowicz, który tak mężnie i mądrze poczynił sobie przeciw silniejszemu przeciwnikowi, nie dysponował własnym sądem polowym. Mógł wprawdzie taki powołać, lecz Grupa Operacyjna nazwana jego imieniem nie posiadała własnego sądu. Była silna jedynie z nazwy. Liczyła tylko 2,5 tys. oficerów i żołnierzy i została *ad hoc* sklecona z rezerw wielkopolskich i pomorskich (pododdziały rozbitej wcześniej GO płk. Habicha, 215 p. uł., 359 pp, II batalion 362 pp, szwadron 218 p. uł., szwadron 214 p. uł., pociągi pancerne „Wilk” i „Wilczek”)⁹⁵. Nie było mowy o wyrokach najbliższego organu temidy wojskowej, w tym wypadku sądu polowego Etapu 1 Armii z Grudziądza. Prawnicy wojskowi nie posuwali się za linię nacierających wojsk. Stanisław Bizan pomylił się o dwa tygodnie. Do Brodnicy zjechał sąd polowy DOGen. Pomorze dopiero 3 września 1920 r. w składzie: mjr KS Władysław Florek, mjr KS Karol Sożyński i mjr KS Marian Kornicki. W obecności mieszkańców tego miasta przeprowadzono rozprawę sądową i na ławie oskarżonych zasiedli dwaj Niemcy: Ernest Bunn z Tylic i Thedor Blaschke z Michałowa. W przewodzie sądowym oskarżyciel dowiódł oskarżonym, że wraz z wejściem oddziałów sowieckiej 12 DS gorliwie wysługiwali się czekistom, wydawali ideowych obywateli polskich i ujawnili magazyn broni. Oskarżonym zapewniono pomoc obrońcy, brodnickiego adwokata Stefana Koczwały. Sąd polowy, działając pod przewodnictwem mjr. KS Władysława Florcka, w trybie postępowania doraźnego uznał Niemców za winnych popełnienia tych zbrodni i skazał obu na karę śmierci. Wyrok zatwierdził płk Aleksandrowicz i jeszcze tego samego dnia skazani zostali rozstrzelani⁹⁶. Żądza odwetu musiała być wielka, skoro S. Bizan pisał po latach: „Nie brakło też i niesłusznych posądzeń. Ci, co nie mieli zbyt czystego sumienia oskarżali innych i niejednemu by się dostało, gdyby nie roztropność dowódców”⁹⁷. Po latach jedno jest pewne: sąd polowy DOGen. Pomorze zaznaczył tym wyrokiem powrót państwa polskiego na Pomorze. To nie był zresztą koniec rozrachunków ze zdrajcami. Sąd polowy DOGen. Pomorze po przeprowadzeniu rozprawy w Grudziądzu zaledwie kilka dni później skazał na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz Niemiec oficera armii niemieckiej Fritza Baeckera. Niemca zatrzymano w pociągu w drodze do Gdańska z raportem szpiegowskim sporządzonym dla władz

⁹⁴ S. Bizan, *Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość 1914–1920 rok*, t. 2, Brodnica 1939, s. 65 i n.

⁹⁵ W. Zawadzki, *Pomorze 1920*, Warszawa 2015, s. 199–234.

⁹⁶ Zob. CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.31, Wyrok sądu polowego DOGen. Pomorze z 3 IX 1920 r. w Brodnicy, sygn. K. 1370/20; S. Bizan, *Powiat i miasto Brodnica...*, s. 65–66.

⁹⁷ S. Bizan, *Powiat i miasto Brodnica...*, s. 65–66.

wojskowych w Berlinie. Uprawniony jest wniosek, że był pracownikiem niemieckiego wywiadu i do tej konkluzji doszedł też sąd polowy Etapu 1 Armii. Wyrok wykonano w murach twierdzy⁹⁸. Niemców zaangażowanych po stronie Armii Czerwonej wyłapywano na innych frontach. W Chełmie przed sądem polowym Etapu 3 Armii stanął niemiecki komunista Gustaw Linke. Postawiono mu zarzut szpiegostwa na rzecz Armii Czerwonej. Oskarżony przeszedł linię frontu na wysokości Dorohuska i lustrował polskie pozycje obronne celem przekazania ich lokalizacji sowieckiemu wywiadowi. Wyrokiem z 21 sierpnia 1920 r. agent został skazany na karę śmierci i dwa dni później wyrok wykonano⁹⁹.

Poczynając od drugiej dekady września 1920 r., na forum Rady Obrony Państwa i Rady Ministrów zaznacza się rosnąca krytyka działalności sądów doraźnych i służb policyjnych na odbitych terenach. Krytyka ta, co znamienne, pochodziła wyłącznie z kręgów lewego skrzydła PPS i PSL. Minister spraw wewnętrznych na posiedzeniu ROP, które miało miejsce 21 września 1920 r., przyznał, że niektóre akty zemsty politycznej na osobach podejrzanych o działanie na korzyść Armii Czerwonej były pochopne lub wątpliwe. W konsekwencji jeszcze tego samego dnia Rada Obrony Państwa wydała wszystkim starostom polecenie sprawdzania każdego przypadku zastosowania aresztu i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej niezależnie od czynności podejmowanych przez sądy doraźne. Z inicjatywy cieszącego się autorytetem Ignacego Daszyńskiego, wiceprezesa Rady Ministrów, w teren wyjechały komisje parlamentarne, których celem było uzyskanie informacji o rzeczywistym poziomie represji ze strony organów bezpieczeństwa i sądownictwa wojskowego wobec zdrajców i sympatyków bolszewizmu¹⁰⁰.

Podsumowanie

Podczas wojny z Rosją sowiecką 1919–1921 przez wszystkie agendy wojskowej służby sprawiedliwości przewinęło się ok. 950 oficerów KS, z czego 280–290 pełniło służbę w sądach polowych. Podczas tej wojny wszystkie sądy wojskowe i polowe, a latem 1920 r. także lotne sądy doraźne i ekspozytury sądów polowych, załatwiły łącznie ok. 11 tys. spraw karnych, z których

⁹⁸ CAW-WBH, Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921, sygn. I.300.12.31, Wykaz osób cywilnych rozstrzelanych za zdradę główną na mocy wyroków sądów polowych.

⁹⁹ Zob. CAW-WBH, Ekspozytura MSWojsk. dla spraw Demobilizacji 1920–1921, sygn. I.300.75, Wykaz spraw szpiegowskich rozpoznanych w sądzie polowym OE 3 Armii sygn. K.1324/20.

¹⁰⁰ CAW-WBH, Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP, sygn. I.301.21.28, Wyciąg z protokołów posiedzeń ROP nr 19 i 21, które odbyły się 19 i 21 IX 1920 r.

ok. 3 tys. zakończono wyrokami¹⁰¹. Na trudny czas bitwy warszawskiej i krótki, miesięczny okres rozliczeń z kolaborantami przypada nie więcej niż 300 spraw zakończonych wyrokami śmierci¹⁰². Zwierzchnicy sądowi i Naczelny Wódz zatwierdzali w toku wojny przeciętnie co drugi wyrok śmierci, co ostatecznie daje liczbę nie więcej niż ok. 700 żołnierzy i cywilów rozstrzelanych podczas tej wojny na mocy wyroków sądowych¹⁰³. Jeśli zważyć, że przez szeregi wojska przeszło ok. 1,2 mln oficerów i żołnierzy, to odsetek skazanych na karę śmierci nie przekroczył 0,006% stanu osobowego sił zbrojnych, przy czym nie wszystkie wyroki zatwierdzono i wykonano. Sądy polowe odegrały istotną rolę w okresie rozliczeń z kolaborantami i zdrajcami po sukcesie ofensywy sierpniowej. Od początku września 1920 r. nastąpił spadek orzekanych kar śmierci i złagodzenie represyjnego trendu. Udział sądów polowych w bitwie warszawskiej i ich zaangażowanie w rozrachunkach z kolaborantami był szczytowym momentem aktywności temidy wojskowej. Sądy polowe NDWP przyczyniły się do zwiększenia zdolności bojowej wielkich jednostek, a dowódcy wojskowi generalnie mogli liczyć na autorytet sądów w procesie egzekwowania swoich rozkazów, zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i porządku wojskowego na obszarze wojennym.

Bibliografia

Archiwalia

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
 Oddział VI Prawny Sztabu MSWojsk. 1919–1921;
 Szefostwo Sądownictwa Polowego NDWP;
 Ekspozytura MSWojsk. dla spraw Demobilizacji 1920–1921;
 Sądy Polowe NDWP;
 Archiwum Akt Nowych
 Ministerstwo Sprawiedliwości

Opracowania

Bitwa Lwowska 25 VII – 18 X 1920. Dokumenty operacyjne, cz. I: (25 VII – 5 VIII), wybór, oprac. i red. M. Tarczyński *et al.*, Warszawa 2002.
 Bizan S., *Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość 1914–1920 rok*, t. 2, Brodnica 1939.
 Borek P., *Działalność siedleckiego komitetu wojskowo-rewolucyjnego w sierpniu 1920 roku*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2014.

¹⁰¹ T. Rybicki, *Sądownictwo polowe...*, s. 50.

¹⁰² J. Krzemiński, *Organa wymiaru sprawiedliwości w WP...*, s. 55.

¹⁰³ Dla porównania tylko w 1920 r. z szeregów WP ubyło 16700 oficerów i żołnierzy z powodu chorób wenerycznych. Zob. C. Jeśman, *Choroby zakaźne w Wojsku Polskim w wojnie sowiecko-polskiej 1918–1921*, Łódź 2009, s. 116 i n.

- Borek P., *Komitety rewolucyjne na południowym Podlasiu podczas wojny polsko-bolszewickiej (sierpień 1920 r.)*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2010, nr 3.
- Cygan J., Cygan W.K., *Rok 1920 na Ziemi Mińskiej*, Mińsk Mazowiecki 2010.
- Gaulle de Ch., *Bitwa o Wisłę. Dziennik działań wojennych oficera francuskiego*, „Zeszyty Historyczne” 1971, nr 9.
- Goclon J.A., *Wojna z bolszewicką Rosją o niepodległość Polski (1919–1920)*, Wrocław 2003.
- Gołębiewski G., *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.
- Gołębiewski G., *Więzienie płockie w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2015, nr 1.
- Gontarek A., *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939*, Lublin 2015.
- Grzybowski M., *Wojna polsko-rosyjska w 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990.
- Haller J., *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964.
- Izdebski J., *Działania wojenne na Podlasiu w sierpniu 1920 r.*, Siedlce 1991.
- Jeśman C., *Choroby zakaźne w Wojsku Polskim w wojnie sowiecko-polskiej 1918–1921*, Łódź 2009.
- Juszkiewicz R., *Działania militarne na Mazowszu Północnym i w korytarzu pomorskim 1920 roku*, Mława 2011.
- Kania L., *Wyroki bez apelacji. Sądy polowe w Wojsku Polskim w czasie wojny z Rosją Sowiecką 1919–1921*, Zielona Góra 2019.
- Kuligowski J., *Mińsk Mazowiecki i okolice podczas Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2000, nr 6.
- Landau Z., *Maksymilian Landau*, „Polski Słownik Biograficzny” 1971, t. 16.
- Longchamps de Bèrier B., *Ochrzczony na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1914)*, Wrocław 1983.
- Niemojewski J., *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 r. na terytorjum Królestwa Polskiego. Szkic prawno-historyczny*, Lublin 1925.
- Odiemkowski J., *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920*, Warszawa 2010.
- Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, wyb. dokumentów i oprac. J. Cisek, Londyn 1990.
- Suliński J., *Żandarmeria organ bezpieczeństwa armii 1918–1945*, Warszawa 2003.
- Szczepański J., *Płock podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, „Notatki Płockie” 1993, nr 2.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990.
- Wyszczelski L., *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*, Warszawa 2006.
- Wawrzyński T., *Dowództwa frontów 1919–1920*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1997, nr 20.
- Zawadzki W., *Pomorze 1920*, Warszawa 2015.
- Żarkowski P., *Polska sztuka wojenna w okresie bitwy warszawskiej. Front Środkowy w działaniach manewrowych w sierpniu 1920 r.*, Warszawa 2004.

Prasa

- „Kurier Płocki”, 10 IX 1920.
- „Kurier Płocki”, 29 VIII 1920.
- „Rzeczpospolita”, 17 IX 1920.

STRESZCZENIE

Leszek Kania, Organizacja i rys działalności sądów polowych Naczelnego Dowództwa WP w przełomowym okresie wojny z Rosją sowiecką latem 1920 r. (część 2)

Prezentowany artykuł jest dwuczęściowym szkicem prawno-historycznym, który przedstawia organizację i rys działalności sądownictwa polowego w czasie decydujących rozstrzygnięć w wojnie z Rosją Sowiecką latem 1920 r. W tej części artykułu autor przedstawia rys organizacji i działalności sądownictwa polowego od początku jego istnienia do początków lipca 1920 r.

Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego powstała jako integralna część sił zbrojnych równoległe z utworzeniem innych agend i służb Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego WP jesienią 1918 r. Sądy wojskowe były tworzone od pierwszych dni listopada 1918 r. w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Cieszynie, w końcu listopada zaś w Przemyślu i Lwowie. W styczniu 1919 r. sądy polowe tworzone przy dowództwach wielkich jednostek Frontu Litewsko-Białoruskiego.

Jako wyodrębniona struktura sądownictwo polowe powstało wiosną 1919 r. i stanowiło część Naczelnego Dowództwa WP. Do września 1920 r. przy dowództwach wielkich jednostek i związków operacyjnych (dywizji, brygad, grup operacyjnych, armii i frontów) oraz dowództw etapów, garnizonów i twierdz zostało utworzonych ok. 60–70 sądów polowych oraz kilkanaście referatów sądowo-prawnych. Sądy polowe pełniły rolę służebną, acz znaczącą, w systemie dowodzenia wielkimi jednostkami i związkami operacyjnymi w utrzymaniu karności i wewnętrznej spójności wojska.

Słowa kluczowe: sąd wojenny, sędzia wojskowy, wyrok śmierci, pluton egzekucyjny, dyscyplina wojskowa, prawo wojenne

SUMMARY

Leszek Kania, Organization and outline of the activity of field courts of the High Command of the Polish Army at the turning point of war with Soviet Russia in the summer of 1920 (part 2)

The article is a two-part law and historical sketch that presents the organization and outline of the activity of the field judiciary during the decisive events in the war with Soviet Russia in the summer of 1920. In this part of the article the author presents an outline of the organization and the activity of the field judiciary since the beginning of its existence to the beginning of July 1920.

The justice service of the Polish army came into being as an integral part of the armed forces alongside with the creation of different departments and services of the Ministry of Military Affairs and the General Staff of the Polish Army in the autumn of 1918. The military courts were created since the first days of November 1918 in Cracow, Lublin, Warsaw and Cieszyn, while in Przemyśl and Lviv – since

the end of November. In January 1919 the field courts were created at the commands of the great units of the Lithuanian-Belarusian Front.

As a separate structure, the field judiciary came into being in spring 1919 and was part of the High Command of the Polish Army. Until September 1920, at the commands of large units and operation formations (divisions, brigades, operation groups, armies and fronts), as well as commands, garrisons and strongholds, about 60–70 field courts and several judicial and legal departments were created. Field courts played a subordinate, although remarkable role in the command system of large units and operation formations, and in keeping the discipline and internal cohesion of the army.

Keywords: war court, military judge, death sentence, firing squad, military discipline, war law

РЕЗЮМЕ

Лешек Каня, Организация и характеристика деятельности военных судов Главного командования Войска Польского в переломный период войны с советской Россией летом 1920 г. (часть 2)

Данная статья юридическо-исторической тематики состоит из двух частей, посвященных организации и описанию деятельности военных судов во время решающих событий войны с советской Россией летом 1920 г. В этой части статьи автор представляет характеристику организации и деятельности военных судов с начала их существования до начала июля 1920 г.

Служба справедливости Войска Польского появилась как интегральная часть вооруженных сил, одновременно с созданием других организаций и служб Министерства Военных Дел и Генерального штаба Войска Польского осенью 1918 г. Военные суды создавались с первых чисел ноября 1918 г. в Кракове, Люблине, Варшаве и Чешине, а в конце ноября – в Пшемьсле и Львове. В январе 1919 г. военные суды создавались при управлениях крупных подразделений Литовско-Белорусского фронта.

В качестве отдельной структуры военные суды стали функционировать весной 1919 г. и являлись частью Главного командования Войска Польского. До сентября 1920 г. при управлениях крупных подразделений и оперативных отрядов (дивизий, бригад, оперативных групп, армии и фронтов), а также управлении этапов, гарнизонов и крепостей было создано около 60–70 военных судов, а также более десятка юридических отделов судебного департамента. Военные суды выполняли служебную, но значимую функцию в системе командования крупными формированиями и оперативными отрядами с точки зрения поддержания системы наказаний и внутренней целостности армии.

Ключевые слова: военный суд, армейский судья, смертная казнь, расстрельная рота, дисциплина